



Gorczańska

ZGODA

Biuletyn Samorządowy Gminy Niedźwiedź

ISSN 1213-1415

Rok XXIV - nr 122

Kwiecień - Maj - Czerwiec '2020

Cena 3 zł



Foto.: Jacek Stopa

**Wielu miłych wakacyjnych przygód i wrażeń
na gorczańskich ścieżkach i szlakach
życzą Wydawca i Redakcja**

INFORMATOR

**WÓJT GMINY
MGR INŻ. RAFAŁ RUSNAK**

Przyjmuje interesantów w sprawach skarg i wniosków w poniedziałki w godzinach od 9.00 do 14.00, oraz w miarę możliwości, niezależnie od wyznaczonych godzin. Pokój nr 10.

**PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY
ZENON DZIEDZIC**

Pełni dyżur w czwartki w godzinach od 9.00 do 11.00. Pokój nr 13.

URZĄD GMINY

Czynny od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.00 do 15.30.

Przerwa dla wykorzystania przez pracowników w godzinach 10.00 - 12.00.

**TELEFONY WEWNĘTRZNE
ORAZ NUMERY GABINETÓW
POSZCZEGÓLNYCH REFERATÓW**

(18) 33 12 760 - Sekretariat. Pokój nr 8

- 305** - Zespół Ekonomiczno - Administracyjny Szkół. Pok. nr 4. Czynny od 7.30 do 15.30
- 307** - Księgowość budżetowa. Pokój nr 3
- 308** - Podatki i opłaty lokalne. Pokój nr 15
- 309** - Gospodarka nieruchomościami. Pok. nr 14

- 310** - Rada Gminy. Obrona cywilna. Pokój nr 13
- 311** - Kasa. Pokój nr 12. Czynna 7.00 - 14.00.
- 312** - Ewidencja ludności. Pokój nr 6
- 313** - Gospodarka przestrzenna. Ochrona środowiska. Pokój nr 11
- 314** - Podatki od środków transportowych. Informatyk. Pokój nr 16
- 315** - Inwestycje gminne. Pokój nr 17
- 316** - Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej (mieści się w budynku Urzędu Gminy)
- 324** - Gminne Centrum Kultury. Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 7.00 - 15.00
- 325** - Działalność gospodarcza. Pokój nr 2
- 326** - Skarbnik Gminy. Pokój nr 1
- 328** - Urząd Stanu Cywilnego. Pokój nr 7
- 333** - Gospodarka Komunalna. Pokój nr 18
- 334** - Wodociągi. Pokój nr 18

Ośrodek Doradztwa Rolniczego (Urząd Gminy Mszana Dolna, I piętro), w czwartki 8.00 - 15.00

Bank Spółdzielczy czynny od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30 - 15.00

Poczta czynna od poniedziałku do czwartku od 8.00 do 14.30, w piątek od 13.30 do 20.00

Gminna Biblioteka Publiczna czynna od wtorku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. W poniedziałek od 9.00 do 17.00.

Muzeum „Orkanówka” otwarte jest dla zwiedzających od wtorku do soboty w godzinach od 9.00 do 16.00, a także w dni wolne, czy po godzinach, po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie: **608 731 557**



CENNIK REKLAM I OGŁOSZEŃ

Okladka (netto): ¼ strony - 100 zł; ½ strony - 150 zł; cała strona - 250 zł.

Środek gazety: netto: ¼ strony - 80 zł; ½ strony - 120 zł; cała strona - 200 zł

Reklama w 2 kolejnych numerach: zniżka -10%; w 3 kolejnych - zniżka 20%; w 4 kolejnych - zniżka 30%

Cena ogłoszeń: Jeden centymetr kwadratowy tekstu - 50 groszy.

Ogłoszenia osób i organizacji działających na zasadzie „non profit” są bezpłatne.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania nadsyłanych tekstów, ich wyboru do publikacji oraz opatrywania własnymi tytułami.

ORGANIZACJA OŚWIATY W NASZEJ GMINIE

Nazwa szkoły	Klasa	Liczba uczniów
ZPO Konina	I - VIII	220
ZPO Podobin	I - VIII	117
Szkoła Podstawowa Poręba Wielka	I - VIII	216
Szkoła Podstawowa Niedźwiedź	I - VIII	162
Przedszkole Poręba Wielka	0 – poniżej 0	97
Przedszkole Niedźwiedź	0 – poniżej 0	74
Razem	-----	883

Plan wydatków: stan na 31.01.2020 - 31.12.2020

Szkoła Podstawowa Poręba Wielka - 3.148.200,00 zł;
Szkoła Podstawowa Niedźwiedź - 2.725.400,00 zł;
ZPO Konina - 3.295.706,00 zł;
ZPO Podobin - 2.755.100,00 zł;
Przedszkole Niedźwiedź - 731.750,00 zł;
Przedszkole Poręba Wielka - 950.287,50 zł;
Szkoła Muzyczna - 1.199.950,00 zł.

Arkusze organizacyjny na rok szkolny 2020/2021 zatwierdzony przez Wójta Gminy Rafała Rusnaka przewiduje łączenie oddziałów klas szóstych w ZPO Podobinie i w Szkole Podstawowej w Niedźwiedziu, co spo-

woduje zmniejszenie kosztów utrzymania szkół.

Subwencja przypadająca w 2020 roku na 1 ucznia w skali ogólnokrajowej (tzw. finansowy standard „A”) wyliczona została jednolicie dla wszystkich jednostek samorządu terytorialnego i wynosi 5.917,89 zł.

Z programu „Posiłek w szkole i w domu” finansowanego przez Małopolski Urząd Wojewódzki skorzystała szkoła w Porębie Wielkiej. Otrzymała 39.968,00 złotych plus 20% dofinansowania z Urzędu Gminy w wysokości 9.992,00 zł, całkowity koszt to 49.960 złotych z przeznaczeniem na wyposażenie i remont stołówek szkolnej.

Od 1 września 2020 roku planuje się podwyżkę wynagrodzeń dla nauczycieli w wysokości 6%. AL.



Dwadzieścia jeden laptopów i szesnaście tabletek dla uczniów Szkół Podstawowych w Gminie Niedźwiedź.

Wniosek „Zdalna szkoła w Gminie Niedźwiedź” przeszedł pozytywnie ocenę i uzyskał dofinansowanie w wysokości 59 767,93 zł bezzwrotnej dotacji przeznaczonej na zakup laptopów i tabletek dla placówek oświatowych. Dzięki dotacji do szkół trafi nowoczes-

ny sprzęt do zdalnego nauczania.

Projekt jest odpowiedzią na obecną sytuację szkolnictwa, związaną z wprowadzeniem na obszarze kraju stanu epidemii, spowodowanym zakażeniami koronawirusem. Zamknięcie placówek oświatowych na wiele tygodni wymusiło nowe standardy prowadzenia zajęć edukacyjnych. Uczniowie zamiast w szkolnych ławach zasiadają przed monitorami komputerów. Niestety wielu z nich nie posiada dostępu do internetu lub sprzętu, na którym może realizować podstawy programowe.

Grant z Centrum Projektów Polska Cyfrowa jest finansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020, Oś Priorytetowa nr I „Powszechny dostęp do szybkiego Internetu”, Działanie 1.1. „Wielominimowanie terytorialnych różnic w możliwości dostępu do szerokopasmowego internetu o wysokich przepustowościach”. SG

Obchody 100 rocznicy urodzin Jana Pawła II w Niedźwiedziu

Jan Paweł II swoim życiem i posługą Kościołowi w sposób przełomowy zaznaczył się w historii ludzkości, wywierając wpływ na losy każdego z nas. Po wyborze na Papieża zrewolucjonizował kontakt z ludźmi. Jana Pawła II kochali nie tylko Polacy, ale ludzie na całym świecie. Był wielkim autorytetem, nie tylko dla wierzących, ale także dla niewierzących. Papież miał wielki wpływ w przemianę współczesnego świata. Nauka Jana Pawła II ma ponadczasowy wymiar i należy o niej przypominać także w dzisiejszych czasach, szczególnie przez ukazywanie znaczenia sumienia, wartości moralnych, kultury i religii w życiu społeczno-politycznym. Uważam, iż kultywowanie pamięci o Janie Pawle II w naszej społeczności jest kluczowe, gdyż przyczynia się do ochrony naszego dziedzictwa narodowego, a wspólne obchody rocznicowe scalają społeczności, zacieśniają więzi społeczne wśród mieszkańców.

W dniach 17 i 18 maja 2020 roku zorganizowano w Gminie Niedźwiedź wirtualne obchody 100. rocznicy urodzin Jana Pawła II. Ze względu na panujące w dalszym ciągu obostrzenia, liczba miejsc była ograniczona, dlatego zapewniono transmisję online, aby każdy Mieszkaniec mógł uczestniczyć w organizowanych uroczystościach wspólnie z rodziną.

17 maja w kościele parafialnym w Niedźwiedziu o godzinie 11.00 odbyła się Msza Święta dziękczynna za dar św. Jana Pawła II z prośbą o Jego orędownictwo przed Panem Bogiem dla naszej wspólnoty.

18 maja odsłonięto tablicę na obelisku przed kaplicą św. Sebastiana upamiętniającą 100 - lecie urodzin Jana Pawła II, z ponadczasowym i jakże aktualnym w dzisiejszych czasach wezwaniem Jana Pawła II „Nie lękajcie się...” Po poświęceniu tablicy przez ks. Dzieka-



na Marka Wójcika w asyście ks. Dominika Wocha, przecięto wstęgę i złożono kwiaty i znicze. Kwiaty złożyli; Wójt Gminy Rafał Rusnak, Przewodniczący Rady Gminy Zenon Dziedzic, Prezes Oddziału Związku Podhalan Stanisław Burkos oraz Radny Powiatu Janusz Po-

cik, który w pięknej homilii przywołał kilka ważnych pielgrzymek świętego Jana Pawła II do Polski. Nabożeństwo wraz z nim koncelebrowali kapłani: Józef Niedźwiedzki, Wacław Kozicki, Dominik Woch. Czcigodni kapłani Marek Wójcik i Józef Niedźwiedzki 45 lat



taczek. Uroczystość uświetnił zespół „Gorcanie” pod opieką Andrzeja Smaciarza.

O godz. 18.00 w kościele parafialnym w Niedźwiedziu odbyła się uroczysta Msza święta z udziałem władz samorządowych oraz pocztów sztandarowych. Mszy św. Przewodniczył ks. Dziekan Marek Wój-

temu 18 maja 1975 roku z rąk J.E. ks. Kard. Karola Wojtyły w Katedrze Wawelskiej otrzymali święcenia kapłańskie.

Życzenia i kwiaty z tej okazji złożyli kapłanom Wójt Rafał Rusnak i Przewodniczący Rady Gminy Zenon Dziedzic.

A. Libarda



25 LAT CHÓRU PARAFIALNEGO „OREMUS”

Chór parafialny „Oremus” z Niedźwiedzia, to chór mieszany, czterogłosowy, który tworzą amatorzy wywodzący się z różnych grup: uczniowie, studenci, osoby pracujące, rolnicy oraz emeryci.

Powstał w 1996 roku dzięki staraniom s. Janiny Mijalnej. Od 2002r. przez dziesięć lat prowadziła go śp. s. Maria Kowalczyk. Od września 2012r. ponownie chórem kieruje s. Janina Mijalna, a od 2014 roku s. Teresa Boczar.

Chór „Oremus”, z Niedźwiedzia pod Turbaczem, to piękna wspólnota ludzi ze wszystkich grup wiekowych połączonych wspólną pasją, jednoczącą wszystkich umiłowaniem śpiewu na chwałę Bożą. Śpiewanie to trwa już ćwierć wieku - i jak mówią najstarsi członkowie chóru - oby do końca świata.

Największym wydarzeniem w historii chóru był wyjazd do Rzymu na kanonizację św. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego - założyciela Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi. Tam 11.X. 2009 roku w Bazylice św. Piotra podczas mszy kanonizacyjnej, chór pod dyrekcją śp. Siostry Marii Kowalczyk wykonał hymn „Gaude Mater Poloniae” w trakcie prezentacji postaci Świętego. Mszę Świętą Kanonizacyjną celebrował Papież Benedykt XVI. Natomiast 12 października podczas Mszy Świętej Dziękczynnej za kanonizację, celebrowanej przez ks. Kardynała Stanisława Dziwisza, chór przeprowadził oprawie liturgicznej i wykonał pieśni napisane dla św. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego. Po mszy dziękczynnej miał zaszczyt spotkać się z Jego Eminencją ks. Kardynałem Stanisławem Dziwiszem oraz Jego Eminencją Prymasem Polski Józefem Glempem. Chór zaśpiewał także podczas uroczystego obiadu z udziałem śp. Prezydenta RP Lecha Każyńskiego.

Podczas tej pamiętnej „Rzymskiej Pielgrzymki”, mieliśmy również okazję zaśpiewać w Rzymskim Panteonie i na Monte Cassino. Pięknie wybrzmiała pieśń „Czerwone Maki na Monte Cassino”, ofiarowana naszym żołnierzom, którzy tam złożyli najwyższą ofiarę swoje życie - w walce z faszyzmem. Na grobach Rodaków pozostała nasza pieśń, różańce i modlitwa. Ta wspaniała pielgrzymka



Z siostrą Marią Kowalczyk w Watykanie.

i możliwość czynnego uczestniczenia w Mszy Kanonizacyjnej św. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego to niezapomniane przeżycie, które trwale i na zawsze zostało zapisane w pamięci naszych chórzystów. To dzieło wspaniałej siostry Marii Kowalczyk, którą pożegnaliśmy 1 czerwca 2020 roku. Jesteśmy przekonani, że patrzy na nas z Nieba i nadal dyryguje jakimś „Chórem Oremus” w Domu Ojca.

Nasz chór wielokrotnie pielgrzymował na Jasną Górę do Naszej Matki Boskiej Pani Jasnogórskiej, gdzie kilka razy śpiewał podczas Apelu Jasnogórskiego, a także na Mszy św. Ślubów Wieczystych Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi.

Dzięki opiece naszego proboszcza Parafii św. Sebastiana w Niedźwiedziu ks. Marka Wójcika, dzięki przychyłności i organizacyjnemu wsparciu Gminy i byłego Wójta Pana Janusza Potaczka, chór „Oremus” wielokrotnie pielgrzymował do wielu sanktuariów w Polsce i Europie. Byliśmy w: Kalwarii Zebrzydowskiej, Leśniewie, Kalwarii Pałacowskiej, Bazylice w Oświęcimiu u ks. Józefa Niedźwiedzkiego, Kłodzku, Krakowie, Mszańcu Górnej, Lubomierzu, Ludźmierzu, Glisnem, na Mogilanach w Górach Stołowych, Przemyślu, na Świętym Krzyżu. Chór był też na pielgrzymce w Kudowie Zdroju, gdzie mogliśmy odwiedzić cudowną katedrę w Krzeszowie i kościół św. Józefa z pięknymi malowidłami Willmanna. Zwiedziliśmy też Opoczno. Byliśmy w Jablonce u ks. Grzegorza Łomzika. Śpiewaliśmy też w DPS-ach dla ich pensjonariuszy. Podczas tych wszystkich pielgrzymek do wielu pięknych polskich miejsc, mogliśmy poznać wielkie polskie dziedzictwo kulturowe, nasze chrześcijańskie tradycje, naszą Ojczyznę Polskę.

Nasze europejskie pielgrzymki, to między innymi jedno lub kilkudniowe pobyty: we Vrbowie i we Lwowie, w Austrii na Kahlenbergu, gdzie w obecności krzyża

wędrującego z polecenia Jana Pawła II po metropoliach świata, chór sprawował oprawę liturgiczną podczas mszy świętej w sanktuarium św. Floriana w Sant Florian. Będąc w Austrii chór odwiedził też Sanktuarium Matki Bożej w Mariazell - Sanktuarium Narodowe Austrii.

Chór „Oremus” prezentuje się pięknie. W r. 2019 odnowił swoje galowe stroje. Zadała o to siostra Teresa Boczar. Dzięki jej inicjatywie ksiądz Proboszcz Marek Wójcik ufundował je dla nas. Panie dostały piękne suknie w kolorach zagórzańskich, Panowie krawaty pod kolor ich sukien.

Chór śpiewa podczas wszystkich uroczystości kościelnych: w Boże Narodzenie, na Wielkanoc, podczas Bierzmowania, w Boże Ciało. Śpiewa również na mszach ślubnych i pogrzebowych, oraz patriotycznych.

„Kto na Mszy Świętej Bogu śpiewa - dwa razy się modli” - to motto każdego chórzysty, które powtarzały i powtarzają nam zawsze nasze siostry dyrygentki: śp. s. Maria, s. Janina i s. Teresa. Bez ich profesjonalizmu, zaangażowania, ciepła, uśmiechu, poczucia humoru, ale jak trzeba i twardego ryguru, chór nie osiągnąłby tak wiele, o czym świadczą dyplomy i słowa uznania na corocznych Zagórzańskich Spotkaniach Chórów „Laudate Dominum” w Mszańcu Dolnej i gratulacje od naszych parafian po każdym występie. Świadczy o tym także przekonanie każdego chórzysty i silne poczucie wspólnoty pomiędzy poszczególnymi członkami chóru.

Reasumując, chór „Oremus” to wspaniała wspólnota parafialna, która trwa już 25 lat. Największa radość dla chóru, to możliwość śpiewania w naszym parafialnym kościele w Niedźwiedziu i niech tak pozostanie. Oremus - Amen.

Andrzej Ślęzyk,
członek chóru „Oremus”



INFORMACJE WÓJTA GMINY

Z SESJI MAJOWEJ

1. Wszystkim strażakom w dniu ich święta składam najlepsze życzenia: bezpieczeństwa w pracy, jak najmniej zdarzeń, szczęśliwych wyjazdów. Dziękuję również za akcje informacyjne w czasie obowiązywania największych restrykcji. Dwukrotnie w czasie weekendów nasza OSP przejeżdżała po osiedlach sołectw naszej Gminy, nawołując do pozostania w domach. Bardzo dziękuję tym, którzy w tych akcjach bezpośrednio uczestniczyli. Wspomnę też, że jakby poprzez OSP wpłynęły w ramach zarządzeń kryzysowych wojewody, płyny na dezynfekcję na okoliczność uruchomienia przedszkoli, bo od środy jest na to przyzwolenie, jeżeli będą chętne dzieci. Rozmawiałem dziś z paniami dyrektorkami, które zrelacjonowały jak to u nich wygląda, ilu jest chętnych. Jest ich bardzo mało i nie wiem, czy jest sens otwierać przedszkole, jeżeli chętnych jest, przykładowo, jedno dziecko? Zgodnie w otrzymanymi wyciecznymi, jest to przede wszystkim pomoc skierowana dla dzieci obojga pracujących rodziców, żeby mogli wrócić do pracy i dotyczy to dzieci najmłodszych, które wymagają największej opieki. Na tę okoliczność zostały dziś przywiezione płyny do dezynfekcji rąk i powierzchni. Przedszkola w przypadku otwarcia czynne będą do godziny 16.00. Z informacji, które posiadam na dziś wynika, że w np. Niedźwiedziu jest chętnie

jedno dziecko, zatem nie ma sensu uruchamiać przedszkola.

2. Opracowane zostały arkusze organizacyjne szkół wg ustaleń sprzed roku, czyli zgodnie z zarządzeniem Wójta Gminy - 29 dziecko dzieli klasę na dwa oddziały. Z tego co wiem, są i protesty i głosy za. Jeszcze jedna istotna sprawa na okoliczność nauczania zdalnego w placówkach oświatowych. Zgodnie z ustalonym limitem na naszą gminę przypadło 60 tys. zł, w ramach których zakupiliśmy 21 laptopów i 16 tabletów, które zostały rozdysponowane do szkół. Są spisane dokumenty użyczenia ich dyrektorom szkół, którzy prześlą je dzieciom najbardziej potrzebującym.

3. Sprawa amfiteatru i tętni. Jutro nastąpi napełnienie zbiorników i uruchamianie pogwarancyjne tętni, sprawdzenie czy wszystko działa, tak, aby po uzyskaniu pozwolenia na uruchomienie obiektu, można było od razu tego dokonać. Jeśli chodzi o alejki, które miały być poprawione do końca kwietnia, wyszło, jak wyszło. Wykonawca w tej chwili je poprawił, natomiast nie jest to odebrane. Ma on wykonać fragment, bo według mnie nie dostosował się tam pod względem technologicznym do zaleceń. Termin wykonania poprawek to połowa maja i to ma być wstępnie zaakceptowane

4. Boisko w Koninie. Padło zapytanie z Urzędu Marszałkowskiego, czy na pewno podtrzymujemy chęć budowy tego boiska, bo wniosek został złożony. Nie wiem, jak będzie z dochodami i budżetem, ale mimo wszystko taką chęć podtrzymuję dlatego, że ceny na rynku są obecnie dość konkurencyjne, więc odpowiadamy, że to boisko zamierzamy wykonać. Rozstrzygnięcie ma nastąpić pod koniec czerwca, podpisanie umowy (zgodnie z harmonogramem przedstawionym przez Urząd Marszałkowski) do końca lipca i jest szansa na to, żeby to boisko zrobić do końca roku, bo taki jest warunek. Poprosiłem kierownika inwestycji, żeby dopracował wszystkie sprawy formalne, aby nie okazało się, że jak będzie wniosek na dofinansowanie, to coś jest niedograne. W ramach projektu jest ogrodzenie, oświetlenie, piłkochwyty. Nie będzie takiego „sztukowania” jak w Porębie Wielkiej, gdzie w ramach dofinansowania nie było pewnych rzeczy, które potem dodatkowo trzeba było dorabiać. W „konińskim” projekcie ujęte jest wszystko, co potrzebne w kompleksie boiskowym.

5. Sprawy zaległe:

- Jest wyłoniona firma na kosztorysy powykonawcze prac, które zostały wykonane. Część już jest oszacowana przez powołaną do tego komisję. Co do kosztorysów powykonawczych, to może przypomnę, jaka jest dalsza procedura? To, co oszacuje komisja, zakres wykonanych robót, oszacowanie wartości tych robót, oczywiście po cenach z tamtego okresu, kiedy były one wykonywane. Jeżeli będzie zgoda obu stron na warunki finansowe, wtedy spisujemy porozumienia i wypłacamy środki.

- Jeśli chodzi o Ośrodek Zdrowia, do końca kwietnia wpłynęły na projekt wykonawczy dwie oferty. Jedna na 133 tys. zł, druga na 55 tysięcy złotych. Pewnie trzeba będzie wybrać tę tańszą.

- Przebudowa drogi na który został złożony wniosek z funduszu dróg samorządowych. Przesłaliśmy do wojewody dokumenty potrzebne do podpisania umowy. Czekamy na umowę, która przyjdzie od wojewody i przystępujemy do przetargu.

- Inwentaryzacja oświetlenia ulicznego jest na ukończeniu. Termin do 30 czerwca, ale to już jest na ukończeniu.

- Drogi rolnicze. Wnioski zostały złożone. Czekamy na odpowiedź.

- Kanalizacja w Porębie Wielkiej - Koninkach. Przeszło pismo o dodatkowe uzupełnienia do wniosku; chodzi o granice aglomeracji, gdyż to jest dla terenów poza aglomeracją. Aby przybliżyć temat, wspomnę proces →

wyznaczenia aglomeracji. Wyglądało to tak, że był zespół osób, które kreśliły granice po działkach, (to nie było wyznaczane geodezyjnie) gdzie jest już kanalizacja. Teraz instytucja żąda dokładnie tej granicy, czyli wymienienia (wskazania) tych działek.

- Przystanki komunikacji publicznej. Odbiór techniczny miał miejsce 28 kwietnia i zakończył się pozytywnie. W najbliższym czasie PZD zadeklarował oznakowanie pionowe i poziome tych przystanków; chodzi o tzw. żmijki.

- Jeśli idzie o przebudowę drogi powiatowej w Koninie, to w tej chwili jest podpisane porozumienie z powiatem. Czekamy na warunki techniczne, które Powiatowy Zarząd Dróg ma nam przekazać, wówczas będziemy mogli ogłosić przetarg na dokumentację techniczną.

- Budynek Urzędu Gminy. Przetarg jest unieważniony ze względu na zbyt wysokie oferty. Został ponownie podpisany w dniu 30 kwietnia i ponownie ogłoszony. Czekamy na oferty.

Z SESJI CZERWCOWEJ

1. Termomodernizacja, rozbudowa i przebudowa budynku Urzędu Gminy. Drugi przetarg, pierwszy - przypomnę - unieważniłem ze względu na dużą różnicę między środkami zabezpieczonymi, a najniższą ofertą z przetargu. Mogę powiedzieć, że opłaciło się unieważnić, bo w wyniku II przetargu najniższa oferta, która została złożona poprawnie jest niższa od ponad 600 tys. zł od pierwszego i opiewa na kwotę 4.305.000,00 zł. Wykonawca został już wyłoniony.

2. Rozstrzygnięta została procedura wyłonienia wykonawcy wielofunkcyjnego boiska przeskolnego w Niedźwiedziu. Inwestycja idzie przez klub sportowy „Orkan”, zaś Gmina partycypuje w kosztach, które były przewidywane do realizacji całej inwestycji. Biorąc pod uwagę sytuację jaka była na rynku usług budowlanych w zeszłym roku, zabezpieczyliśmy kwotę 400 tys. zł. Kosztorys inwestorski był na poziomie 350 tys. zł. Najniższa oferta wyłoniona w wyniku procedury opiewa na kwotę 227. 889,00 zł. Wykonawca wyłoniony. Pozostaje kwestia podpisania umowy i realizacji zadania. Przypomnę, że przy tym boisku jest jeszcze bieżnia i skocznia. Wyślemy do wykonawcy zapytanie, czy byłby to w stanie zrobić i za jaką cenę?

3. Wniosek na kanalizację Koninek. Zostały do niego złożone drugie uzupełnienia. Po ostatniej wideo-konferencji Forum Wójtów i Burmistrzów Województwa Małopolskiego jest zapewnienie, że umowy z Zarządem Województwa Małopolskiego na kanalizację będą podpisywane (jeżeli oczywiście będą prawidłowe sprawy proceduralne) najprawdopodobniej w lipcu.

4. Jak chodzi o Ośrodek Zdrowia, został wyłoniony wykonawca na opracowanie dokumentacji technicznych budynku ośrodka. Wniosek jest przygotowywany. Diagnoza, która jest bardzo ważnym jego elementem została już zakończona przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. Zatem istotny załącznik do wniosku mamy. Teraz będziemy czekać zgodnie z ustaleniem na koncepcję biura projektowego tej części pod centrum opiekuńczo-mieszkalne w budynku ośrodka.

5. Inwentaryzacja oświetlenia ulicznego jest na ukończeniu, termin 30 czerwca. Został ogłoszony przetarg na inwestycję, która również jest dofinansowana z Funduszu Dróg Samorządowych. To łącznik między nową drogą na Porębę, a „Aleją Zasłużonych”. To inwestycja na kwotę (w/g kosztorysu inwestorskiego) 240 tys. zł z dofinansowaniem 120 tys. zł. Realizacja zadania - do końca sierpnia.

6. Modernizacja dróg rolniczych. Otrzymaliśmy dofinansowanie w wysokości 33.552,00 zł. Wnioskowaliśmy o dofinansowanie na 5 dróg. Niestety, nie będziemy w stanie zrealizować wszystkich. Pozostaje ustalić, które z dróg wybieramy do realizacji w tym roku? Myślę, że dzielenie pieniędzy na każdą drogę po trochu, jest niezbyt dobrym rozwiązaniem z tego względu, że rozpoczniemy coś i znowu nie skończymy. Jestem za tym, żeby wybrać z całości np. dwie drogi mieszczące się w tej kwocie i w tym roku je zrealizować, a na pozostałe - w miarę możliwości - w przyszłym roku złożyć wnioski też w ramach tego funduszu.

7. Uzupełnienie destruktem asfaltowym dróg i poprawienie infrastruktury. Z tego co wiem, to już zostało w ramach tej umowy wykonane.

Umowa do 15 czerwca. Roboty nie są odebrane. Z sygnałów, jakie dochodzą do mnie wynika, że w jednym miejscu ludzie są zadowoleni, w innych nie za bardzo, więc tego trzeba przy odbiorze dopilnować, żeby było tak, jak powinno być.

8. Przystanki autobusowe, są wykonane i odebrane. Pozostaje kwestia oznaczenia poziomego przez Powiatowy Zarząd Dróg. Pionowe oznaczenia, czyli znaki, są już zamontowane.

9. Przebudowa drogi powiatowej w Koninie. W miesiącu kwietniu zostało podpisane porozumienie z PZD Limanowa. Czekamy na wydanie warunków technicznych dotyczących inwestycji, celem ogłoszenia przetargu na jej dokumentację techniczną.

10. Boisko przyskolne w Koninie, na które złożyliśmy wniosek do Małopolskiej Infrastruktury Rekreacyjno-Sportowej, jest zapewnienie, że rozstrzygnięcie nastąpi najpóźniej w lipcu. To najwyższa pora, bo realizacja zadania jest do wykonania w tym roku - to zadanie jednoroczne. Marszałek zapewnia, że w lipcu będzie decyzja i podpisanie umowy.

11. Bardzo ważnym wydarzeniem, które w tym czasie miało miejsce na terenie naszej Gminy, były obchody 100-lecia urodzin św. Jana Pawła II. Mimo kryzysowej sytuacji spowodowanej epidemią, możemy być dumni z tego, że uroczystość udało na się przeprowadzić. Uważam, że organizacyjnie wypadło to bardzo dobrze. Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do jej przygotowania. Mieszkańcy Gminy mogli oglądać relacje z uroczystości w internecie. SS



Homilia wygłoszona przez księdza Proboszcza Jana Wróbla na uroczystej Mszy świętej dniu 3 Maja

Drodzy w Chrystusie, Siostry i Bracia, zgromadzeni tu w kościele i współuczestniczący w tej uroczystej Mszy świętej przez Internet w parafii i całej Gminie. Skoro przyszło nam dziś przeżywać ważne wydarzenie jakim było uchwalenie Konstytucji 3 maja w 1791 r., to niech to będzie najpierw lekcja historii, by przypomnieć sobie to wydarzenie, a następnie odniesiemy to do naszych czasów, odniesiemy to i do Matki Bożej, która jest Królową naszego narodu, spinającą kłamrą wiary te minione wieki i wydarzenia.

229 lat temu polski Sejm, zwany Wielkim, ustanowił Konstytucję Królestwa Polskiego.

W XVIII stuleciu Rzeczpospolita chyliła się ku upadkowi. Osłabła ekonomicznie, militarnie, edukacyjnie, obyczajowo oraz ustrojowo. Tymczasem w potęgę urosli nasi sąsiedzi, którzy 1772 roku dokonali pierwszego rozbioru Polski. Oni to, przez ambasadorów, stacjonujące wojska, szpiegów i naszych przekupnych obywateli strzegli swoich interesów w Rzeczypospolitej. Przed wszystkim paraliżowali dzieło



niezbędnych reform. Gdy Rosja weszła w stan wojny ze Szwecją i Turcją, wówczas caryca Katarzyna wyraziła zgodę na zwołanie Sejmu w Polsce. Podjął on, przy czynnym udziale króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, odważną próbę naprawy Rzeczypospolitej.

Trzeciego Maja 1791 roku Sejm w Warszawie przyjął Ustawę Rządową, czyli pierwszą polską Konstytucję. Formalnie obowiązywała ona krótko, gdyż tylko do drugiego rozbioru Polski w 1793 roku.

Polscy przeciwnicy reformy państwa nie pogodzili się z uchwaleniem, przyjęciem i promulgowaniem Konstytucji, gdyż ograniczała ich przywileje. Dlatego szukali oparcia w Petersburgu, u carycy Katarzyny. 14 maja 1792 roku zawiazali Konfederację w Targo-

wicy. Doprowadzili do wojny wewnętrznej. Okazali się silniejsi od zwolenników naprawy państwa, dążących do uniezależnienia się od sąsiedzkich potęg (Rosji, Prus i Austrii). Targowica pozostaje plamą w naszych dziejach.

Nazwa tej miejscowości stała się synonimem narodowej zdrady i współpracy z wrogami Ojczyzny.

Konstytucja 3 Maja była dokumentem wyważonym, dalekim od ducha rewolucji, który występował we Francji. Ustawa zasadnicza wprowadzała trójpodział władz. Konstytucja opowiadała się za tolerancją wyznaniową. Podtrzymała jednak status religii katolickiej jako dominującej. Stanowienie prawa powierzono parlamentowi. Konstytucja odeszła od wąskiego rozumienia na- →

rodu jako wyłącznie szlacheckiego. Uznała, że naród stanowią: szlachta, mieszczenie i chłopi.

Mija 229 lat od uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Żyjemy w innym świecie i społeczeństwie. Po wielu latach dziękujemy tym, którzy byli wierni Ojczyźnie wtedy i przez kolejne dziesiątki lat.

Dziękujemy wam chłopi, którzy chlebem wyrosłym na polskiej ziemi karmiliście swoją miłość do Ojczyzny, a ziemię przekazywaliście synom i córkom.

Dziękujemy wam powstańcy. Powiedzieliście światu, że niepodległe serce Polski żyje, pulsuje. Postanawiamy trwać przy Polsce XXI wieku, bo Polska jest naszą Ojczyzną, miejscem wzrastania polskich dzieci, miejscem mogli rodziców i bohaterów powracających po śmierci na spoczynek.

Dziękujemy wam nauczyciele. Z polskim alfabetem otwieraliście bramy do wolności, do godności narodowej, do dumy z naszej przeszłości, bo było w Polsce z czego się chlubić.

Dziękujemy wam kapłani i zakonnicy. Gdy zmuszano Polaków mówić po niemiecku, w kościołach i klasztorach była Polska. Gdy rusyfikowano i prześladowano Polaków za katolicyzm, w kościołach i klasztorach była Polska. Gdy pytano o kierunek, o słuszość walki, duchowni stawali się przewodnikami. Nieśli Boga, nieśli Ewangelię, nieśli Kościół. Służyli Królowej Polski, byli braćmi z narodem. O tym dziś należy pamiętać.

Dziękujemy wam poeci i pisarze. Wasze pióro było

niedościgłe. Byliście natchnieniem dla ducha niepodległego.

W 1989 roku nasze Państwo odzyskało suwerenność, a społeczeństwo podmiotowość. Na nowo cieszymy się naszymi symbolami tożsamości narodowej i państwowej. Należą do nich: **godło, flaga, hymn państwowy oraz Konstytucja.** Spoglądamy w przeszłość, w dzieje, bez czego nie sposób zrozumieć współczesności. Przypomnienie Ustawy Rządowej z 1791r. oraz okoliczności jej powstania uświadamia nam potrzebę i wartość stanowionego prawa. Winno być ono osadzone na fundamencie miłości Ojczyzny oraz szacunku dla praw i obowiązków obywateli. Nie możemy ustanawiać i akceptować prawa bez uwzględnienia zasady sprawiedliwości, solidarności, dobra wspólnego, tolerancji oraz ojczystej tradycji, jeśli ma być nasze, własne, a nie narzucone z zewnątrz.

W ten dzień łączony z Królową Polski wzywamy braci Polaków, by stawać do obrony wartości. Tysiąc lat wyrastaliśmy na wartościach chrześcijańskich. Z nich zrodziła się nasza kultura, której się nie wstydzimy i styl życia, który uszanował ojca, matkę, dziecko, starca i żebraka. Dziesięć przykazań stało na straży porządku i ładu w rządzie, w gminie i w rodzinie. Swoje miejsce miał Bóg, Kościół, życie ludzkie, prawda, sprawiedliwość, wolność, ojczyzna, rodzina. Księdza Piotra Skargi słuchał król, senatorowie, szlachta i chłopi.

Przyzywając świętość Jana Pawła II, męczeństwo błogosławionego Księdza Popie-

łuszki, mądry patriotyzm Sługi Bożego Kardynała Wyszyńskiego, przed Tobą Maryjo deklarujemy: nie możemy zdradzić Boga, prawdy, życia, człowieka, dekalogu, ojczyzny, za żadną sumę Euro.

Jednak nie przestaniemy się modlić za naród. Maryjo Królowo Polski, przyjmij modlitwę za ukochaną Ojczyznę.

Maryjo - Królowo Polski, módl się za nami * Maryjo - Królowo Polski, bądź mocą Twojego Ludu * Amen.

O Wszechpotężna
Pani świata *
Wyciągnij swą
matczyną dłoń *
Przyjm prośbę,
co do Ciebie wzłata *
Od nieszczęść
polską ziemię broń!

Ref.: O, słysz Królowo
ten błagalny głos *
Weź w swoje ręce
wolnej Polski los *
By stał się twierdzą
nowej siły *
Nasz dom, nasz kraj!

Błogosław Matko
ojczystej krainie *
Niech silną wiarą
kwitnie cały kraj *
A wolność Polski
niech szeroko słyńie *
I pokój, zgodę sercom
polskim daj!

Ref.: O, słysz Królowo
ten błagalny głos *
Weź w swoje ręce
wolnej Polski los *
By stał się twierdzą
nowej siły *
Nasz dom, nasz kraj!



Radny Powiatowy Janusz Potaczek informuje

1. Na początku prośba od ks. Dziekana o przekazanie podziękowań za włączenie się w organizację uroczystości 100-lecia urodzin św. Jana Pawła II, szczególnie radnym, którzy „zrzucili się” na zapłacenie tablicy pamiątkowej, p. Małgorzacie Potaczek - głównej organizatorce, no i praktycznie wszystkim serdeczne „Bóg zapłać”.

Udało się to zrobić skromnie, godnie i spokojnie. Rozliczenie jest u p. Małgosi. Kosztowało nas: 800 zł za tablicę, 800 zł za nagranie telewizyjne i 100 zł za chodniczek.

2. Powiat, wzorem innych gmin czy miast, ze względu na epidemię koronawirusa, też był taki troszeczkę martwy. Mieliliśmy w tym okresie tylko jedną sesję, która zaowocowała czterema oświadczeniami. Te oświadczenia przeczytali radni i zobaczymy, jak się będziemy dalej do tego ustosunkowywać. Dotyczyły one zakładu balneologii i basenów w Porębie Wielkiej, tj. Spółki „Gorczańskie Wody Termalne”. Pani Wicestaroscina przekazała również informacje odnośnie planowanych przez powiat inwestycji. Niestety, nie ma wśród nich inwestycji związanej z chodnikiem w Koninie. Pytałem dyr. Urbańskiego, (ponieważ do mnie wpłynęło kolejne pismo odnośnie tego chodnika), który jasno, grzecznie i spokojnie odpisał, że to należy do władz gmin, które muszą zawrzeć porozumienia ze Starostwem, żeby później można było wkroczyć do akcji związanej z

dokumentacją. Mogę dzisiaj obiecać, że będę pilnował tej części dofinansowania, którą ma powiat. Jest to robione na zasadzie „kto szybszy, to lepszy”, dlatego przypominam, żebyście Państwo z tym chodnikiem ruszyli, bo jak na razie, pieniądze są. Co będzie później? - zobaczymy.

3. W poniedziałek spotkaliśmy się w Starostwie w gronie 10 osób: starosta, wicestarosta, członkowie Zarządu, dwóch prawników i społeczna prezes „GWT” w sprawie naszych basenów. Zobowiązałem się, że sporządzą folder informacyjny dla przyszłych inwestorów. Niestety, wstrzymano mi to, mimo, że mam już sporą ilość materiału. Dlaczego wstrzymano? Ano dlatego, że 24. 06. odbędzie się Walne Zgromadzenie Udziałowców. Pani prezes podjęła decyzję, że zaprosi na nie również członków Rady Nadzorczej GWT, przewodniczących Rad Gmin i Miasta Gminy Niedźwiedź, Miasta i Gminy Mszana Dolna i nas jako radnych Rady Powiatu z terenu Mszany Dolnej i Niedźwiedzia.



Tam mają zapaść wiążące decyzje, związane z basenami.

Ja mogę tylko tyle powiedzieć, że jest pięć takich programów. Jednym z nich jest przekazanie całości GWT do Gminy Niedźwiedź. Drugim jest „uśpienie” działalności tej spółki. Co zdecydujemy, jakie zapadną decyzje, trudno mi powiedzieć. Trwają na ten temat bardzo ostre dyskusje i sprawa zakończy się na pewno czymś bardzo niedobrym. No, ale zobaczymy, co będzie dalej? Tak, że 24 czerwca o godzinie 14.00 będzie wiążąca już informacja, natomiast 26 czerwca mamy

kolejną sesję (absolutoryjną), i nie sądzę, żeby był ten temat na niej poruszany.

Ale tu się trzeba proszę Państwa bardzo poważnie nad tym zastanowić: Czy naszą Gminę, czy naszą Radę stać na przejęcie tych udziałów i tego wszystkiego, dlatego, że ostrzegam - od razu obudzą się samorządy Mszany Dolnej o zwrot pieniędzy. Idziemy w tym kierunku, że jeżeli nie rozwiążemy sprawy własności ziemi i nie przekazemy jej inwestorowi, to nikt się tego nie podejmie. No bo jak? Wyłożyć kilkanaście milionów złotych na nie swoim majątku? Dlatego dzisiaj panowie (Starosta i członek Zarządu Powiatu) uczestniczyli w spotkaniu z dyrektorami wydziałów.

4. Na koniec dwie osobiste sprawy:

a/ Dochodzą do mnie pytania: Dlaczego nie startowałem w wyborach na następną kadencję wójta? Odpowiadam grzecznie i spokojnie: z trzech przyczyn. W tym czasie miałem już 70 lat, byłem po dwóch zawałach serca, zaś trzecia sprawa

to zrealizowanie dzientelmeńskiej umowy z pewnymi osobistościami. O fakcie tym informowałem pisemnie p. Posła W. Janczyka i p. Wojewodę P. Ćwika. I proszę to wziąć pod uwagę, że to nie było jakieś moje „widzi mi się”. Podjąłem taką decyzję i odpowiadam za nią.

b/ Pojawiają się znów jakieś informacje odnośnie oddania nie do prokuratury. Chcę tego, żeby się wreszcie raz ta sprawa skończyła. Bo takie szeptki nikomu nic nie dadzą i nikomu nie służą. Proszę: je stem do dyspozycji.

Dziękuję!

SS



SESJA MAJOWA

Komisja Rewizyjna w okresie od 19 marca do 23 kwietnia, ze względu na sytuację epidemiologiczną w kraju, pracowała zdalnie. Tematem jej posiedzenia była działalność Gminnej Biblioteki i Ośrodka Kultury. Na stronie internetowej BIP jest zamieszczony pełny protokół, tutaj go streszczę, poruszając jego istotne wątki.

Temat wyniknął na spotkaniu Komisji w styczniu w czasie pracy nad innymi zadaniami, tj. przygotowanie planu pracy na 2020 rok, i opracowanie sprawozdania za 2019 rok. Kierownik Gminnej Biblioteki i Ośrodka Kultury zgłosiła, aby ją zaprosić na to spotkanie, gdyż chciała zaprezentować p. instruktor nowopowstałego zespołu pieśni i tańca „Halny”. W związku z tym obie panie przyszły na spotkanie i przedstawiły swoje

INFORMACJA KOMISJI REWIZYJNEJ RADY GMINY W NIEDŹWIEDZIU

sugestie odnośnie tegoż zespołu. Skutkiem tego wynikły pytania do p. kierownik Ośrodka Kultury. Pytań tych na posiedzeniu styczniowym Komisji nie można było zrealizować, ze względu na małą ilość czasu i postanowiliśmy, że przesuniemy temat na inny termin. Z tego powodu odbyło się to zdalne spotkanie, aby temat zrealizować. Były pytania skierowane pisemnie do kierownik Gminnej Biblioteki i Ośrodka Kultury, na które udzieliła pisemnych odpowiedzi. Nie będę ich czytała, bo radni je na pewno znają. Przeczytam wnioski pokontrolne skierowane do pani kierownik.

1. Wstrzymanie się z podpisaniami umów z instruktorami do czasu przedstawienia Radzie Gminy ilości dzieci lub osób dorosłych w poszczególnych zespołach, harmonogramu pracy instruktorów w poszczególnych zespołach, oraz miejsc nauki w poszczególnych zespołach.

2. Umieszczenie informacji z wykazem zespołów gminnych i harmonogramu zajęć w biuletynie ZGODA oraz na stronie internetowej Gminy w celu większego rozpowszechnienia wiedzy na

ten temat.

3. Ustalenie planu występów poszczególnych zespołów w Gminie Niedźwiedź.

4. Zaplanowanie środków dla poszczególnych zespołów celem zachęcenia dzieci, młodzieży i osób starszych do uczestnictwa w tych zespołach.

5. Propozycja do Rady Gminy, aby do zespołów należały tylko dzieci z terenu naszej gminy, ponieważ instruktorzy tych zespołów finansowani są z budżetu Gminy Niedźwiedź. Chyba, że zostanie nawiązana współpraca z innymi gminami, i nasze dzieci też będą mogły uczestniczyć w ich zespołach.

Mam prośbę, żeby te wnioski poddać pod głosowanie, tak, by radni zdecydowali, czy je przyjmujemy, czy uchylamy? Jeżeli zostaną przyjęte przez Radę, to będziemy nadal egzekwować wykonalność i zaplanujemy kolejne posiedzenie Komisji w najbliższym czasie. W przeciwnym wypadku temat zostanie zakończony.

Halina Palka
Przewodnicząca Komisji
Rewizyjnej



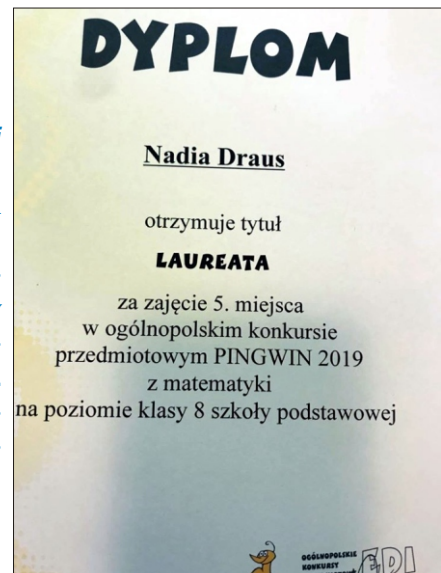
Nadia Draus finalistką Konkursu Matematycznego - etap wojewódzki

„W każdej nauce jest tyle prawdy, ile jest w niej matematyki” (Emmanuel Kant).

Dobrze wie o tym **Nadia Kraus**, uczennica kl. VIII Szkoły Podstawowej w Niedźwiedziu.

Od klasy IV brała zawsze udział w różnych konkursach matematycznych takich jak: kuratorski konkurs matematyczny, Pingwin, Kangur zdobywając wysokie wyniki nagrody oraz dyplomy. Od trzech lat co roku bierze udział w konkursie matematycznym etap wojewódzki. W tym roku konkurs odbył się 27.02 2020 roku w Krakowie.

Życzymy powodzenia i dalszych sukcesów!
Grono Pedagogiczne.



RADNI POSTANOWILI

Na sesji marcowej

1. Dokonać zmian w budżecie Gminy na 2020 rok.

2. Udzielić Powiatowi Limanowskiemu pomocy rzeczowej poprzez wykonanie projektu dla zadania pn. „Opracowanie dokumentacji projektowej na przebudowę drogi powiatowej 1630K wraz z budową chodników i pobocza bitumicznego w miejscowości Konina”. Inwestorem zadania będzie Gmina Niedźwiedź.

Środki finansowe na udzielenie pomocy zabezpieczone zostały w budżecie Gminy na 2020 rok w wysokości ogółem 150.000,00 zł.

3. Dokonać zmian uchwały z dnia 23 maja 2019 roku w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Niedźwiedź w miejscowościach: Konina, Niedźwiedź, Poręba Wielka, Podobin.

4. Przyjąć program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy w 2020 roku.

Na sesji majowej

1. Przedłużyć wskazanym grupom przedsiębiorców, których płynność finansowa uległa pogorszeniu w związku z ponoszeniem



negatywnych konsekwencji ekonomicznych z powodu COVID-19, terminów płatności rat podatku od nieruchomości. Termin płatności rat podatku od nieruchomości płatnych w maju i czerwcu 2020r. przedłuża się do dnia 30 IX 2020r.



KOMUNIKATY * KOMUNIKATY * KOMUNIKATY

W związku z rozpoczynającymi się w najbliższym czasie pracami przebudowy i termomodernizacji budynku Urzędu Gminy w Niedźwiedziu w ramach zadania: „Termomodernizacja budynków użyteczności publicznej będących własnością Gminy Niedźwiedź w których wcześniej wymieniono urządzenia grzewcze wykorzystujące do produkcji ciepła węgiel na urządzenia wykorzystujące gaz ziemny w miejscowościach Niedźwiedź i Poręba Wielka”, mogą nastąpić pewne utrudnienia w swobodnym poruszaniu się w Urzędzie i jego otoczeniu. W ramach zadania do tej pory ocieplone i zmodernizowane zostały budynki: Samorządowego Przedszkola w Porębie Wielkiej, sala gimnastyczna przy Szkole w Niedźwiedziu oraz budynek Przedszkola i Domu Nauczyciela w Niedźwiedziu.

Informujemy, że komunikacja zastępcza do Urzędu Gminy odbywać się będzie przez wejście schodami do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej znajdującego się od strony sklepu.

Prosimy o wyrozumiałość i zachowanie ostrożności w rejonie prowadzonych prac. Za powstałe utrudnienia i niedogodności przepraszamy.

Wójt Gminy Niedźwiedź
Rafał Rusnak

Informujemy, że na terenie Gminy Niedźwiedź realizowany jest projekt, który polega na budowie sieci światłowodowej. Zadanie realizowane jest w ramach projektu „Nowosądecki Orange Światłowód”. Inwestycja jest współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa (POPC).

W pierwszym etapie projektu POPC2, realizowanego przez Orange Polska, podłączono do sieci światłowodowej szkoły. Zbudowana infrastruktura do szkół zostanie wykorzystana przez Ogólnopolską Sieć Edukacyjną (OSE) do świadczenia usług bezpłatnego i bezpiecznego dostępu do Internetu o przepustowości co najmniej 100/100 Mb/s. Operatorem OSE jest NASK - Państwowy Instytut Badawczy, który zwróci się do każdej ze szkół z zaproszeniem do korzystania z usług.

W kolejnej fazie projektu jest doprowadzenie sieci światłowodowej do gospodarstw domowych. Prace będą realizowane sukcesywnie.

Wskazany link umożliwi Państwu szersze zapoznanie się z realizowanym projektem:

<https://uniaswiatlowodowa.pl/nowosadecki-czesc-a/niedwiedz/instalacje>



Może kilka słów o sobie?

Mam 49 lat, ukończyłem studia na Wydziale Technologii Chemicznych AGH, Wyższą Szkołę Policji w Szczytnie, pracowałem szereg lat jako oficer Policji w KP Mszana Dolna, obecnie jestem na emeryturze. Jestem żonaty, mam dwoje dzieci: córkę Wiktorię i syna Bartka. Moja największa pasja to fotografia i podróże - to za sprawą mojej żony Wioli. Poza tym lubię dużo pracować, a czasem leniuchować.

Co zdecydowało o ubieganiu się o mandat radnego?

Jedną z przyczyn kandydowania na radnego jest chęć pomocy mieszkańcom w rozwiązywaniu problemów typowych dla naszej wspólnoty. Z drugiej strony chcę stanowczo przeciwstawić się nie-

SYLWETKI NASZYCH RADNYCH

Andrzej Wielowski z Podobina

chlujstwu i bałaganowi, jaki jest w Naszej Gminie, a dotyczy to głównie wykonywanych inwestycji. Gmina przez nieodpowiednie zarządzanie przez szereg ostatnich lat, została praktycznie pozbawiona Ośrodka Zdrowia, który kiedyś był chlubą naszej gminy, a obecnie każdy widzi, jak wygląda budynek. Także rozwoju turystycznego. W większości inwestycje są niedokończone i pozbawione dalszych perspektyw zakończenia - wodociągi, kanalizacja. Nie wspomnę o naszych słonych wodach (geotermicznych). Za chwilę ktoś powie: tyle zostało zrobione. A ja odpowiem: nie więcej niż gdzie indziej, a wręcz mniej, jak na możliwości, jakie mieliśmy.

W jakich komisjach Rady Gminy będzie Pan działał?

Komisja skarg, wniosków i petycji, Komisja samorządowa, Komisja gospodarcza.

Najważniejsze do realizacji problemy w Pana okręgu to?

Problemem nie jest to, że nie poprawia się drogi - bo to można

zrobić dobrze albo źle i przeciąg wstęgę. Problemem jest fakt, że ludzie przestali postrzegać siebie jako współdecydujących o rozwoju swoich miejscowości i to trzeba zmienić. Problemem jest to, że mieszkańcy cieszą się z jakiegokolwiek inwestycji, ale nie egzekwują jakości jej wykonania. Czasami nie mogą zrozumieć bezsensu niektórych prac.

Czego należy życzyć Panu w pracy dla naszej społeczności?

Chcę w miarę moich możliwości dożyć czasu logicznego gospodarowania naszym wspólnym mieniem. Chcę, żeby mieszkańcy czynnie uczestniczyli w życiu gminy, dobra robota była pochwalana, a dziadostwo było nazwane po imieniu. Nie chcę, aby ktoś mówił, że zależało nam tylko na własnym podwórku, bo jak się okazuje w trudnych czasach, sąsiad na sąsiada powinien liczyć, bo nie jednokrotnie razem się rodzą i razem umierają w niezgodzie po dwóch stronach płotu.

Rozmawiała Anna Liberda



Na czerwcowej sesji Rady Gminy, Stanisław Stopa uhonorowany został przez Starostwo Powiatowe Listem Gratulacyjnym wraz ze Statuetką „Za zasługi dla Powiatu Limanowskiego”, które wręczyli mu Starosta Mieczysław Uryga i członek Zarządu Powiatu Wojciech Włodarczyk. Władze samorządowe Gminy Niedźwiedź uhonorowały zaś okolicznościowym dyplomem „Za rozwój kultury lokalnej na terenie Gminy”, wręczonym przez Przewodniczącego Rady Gminy Zenona Dziedzica. Z gratulacjami pośpieszyli Wójt Rafał Rusnak oraz radny Rady Powiatu Janusz Potaczek.

Wyróżniony, prowadzi od 23 lat Gminny Biuletyn Informacyjny „ZGODA”. Jest autorem 4 albumów promocyjnych, 2 książek o tematyce etnograficznej z życia kulturalnego Za-



górzan, obszernej publikacji książkowej zawierającej zbiór najciekawszych wywiadów udzielonych w ciągu 20 lat istnienia Biuletynu ZGODA. Jest także autorem najbardziej kompletnego, kościelnego śpiewnika o charakterze pogrzebowym i żałobnym w Polsce.



AKCJA ZAMASKOWANI

1 kwietnia 2020 roku ruszyliśmy z wielką akcją szycia maseczek zorganizowaną przez Gminną Bibliotekę i Ośrodek Kultury w Niedźwiedziu ze względu na panującą pandemię koronawirusa. W ramach akcji wolontariusze z całej Gminy szyli maseczki, a następnie Ochotnicza Straż Pożarna oraz osoby dobrej woli (m.in. radni) rozdawali je mieszkańcom. W szycie masek zaangażowało się 32 wolontariuszy, którzy uszyli blisko 6000 maseczek. Akcję ZAMASKOWANI uznaliśmy za wielki sukces, który jednak nie byłby możliwy bez pomocy naszych wspianiałych mieszkańców, którzy udowodnili, że nawet w najcięższych sytuacjach trzymamy się razem. Bardzo dziękujemy tym wszystkim, którzy zaangażowali się w naszą akcję.

W trakcie epidemii nasza jednostka włączyła się w akcję informacyjną na temat koronawirusa i rzetelne informacje zamieszczono zarówno na stronie internetowej Gminy, naszej instytucji oraz rozdawano przygotowane przez nas ulotki dla społeczności lokalnej.

100. ROCZNICA URODZIN ŚW. JANA PAWŁA II

W tym roku ma miejsce bardzo ważna uroczystość - 100. rocznica urodzin Papieża Polaka św. Jana Pawła II. Ze względu na panującą sytuację spowodowaną pandemią Covid-19, zostaliśmy zmuszeni do przeniesienia obchodów do świata

Co słyhać w Gminnej Bibliotece i Ośrodku Kultury w Niedźwiedziu?

wirtualnego.

W dniach 17-18 maja sprawowane były okolicznościowe Msze święte, transmitowane on-line, tak by każdy mieszkaniec mógł w nich uczestniczyć. Miało też miejsce odsłonięcie tablicy pamiątkowej wykonanej w hołdzie Janowi Pawłowi II przez mieszkańców naszej Gminy. W związku z obowiązującymi przepisami sanitarnymi uroczystość ta miała szczególny charakter. Jej poświęcenia dokonał ks. Marek Wójcik, a władze gminy i samorządowcy przecięli wstęgę oraz złożyli wiązanek kwiatów.

Ze względu na tę uroczystą datę, pracownicy Gminnej Biblioteki

wykonały piękne prace multimedialne, z których komisja wyłoniła te najciekawsze, a wybór był naprawdę trudny! Trzeba przyznać, że uczestnicy stanęli na wysokości zadania i zaprezentowali nie tylko swój talent, ale też wysoki poziom wiedzy.

W następnej kolejności powstało nagranie „Barki” w wykonaniu dzieci i młodzieży z Gminy Niedźwiedź. Laureaci:

I miejsce - **Gabriel Nowak, II - Emilia Florek, III - Maja Cebula**. Wyróżnienia otrzymali: **Kamil Sułkowski, Joanna Woźniak i Aleksandra Światała**. Uczestnicy otrzymali atrakcyjne nagrody.



i Ośrodka Kultury w Niedźwiedziu zorganizowali dodatkowe wydarzenia z tej okazji. W pierwszej kolejności zorganizowany został konkurs dla dzieci i młodzieży z naszej Gminy, aby pielęgnować pamięć o Papieżu Polaku, a także rozbudzić zainteresowanie Jego osobą. Dzieci

„Barka” była ukochaną piosenką oazową Ojca Św. Jana Pawła II. Członkowie Zespołu Pieśni i Tańca „Halny” z Niedźwiedzia, dzieci z Gminy Niedźwiedź oraz zespół Gooroleska wraz z innymi artystami wzięli udział w projekcie #barkachallenge. →

Dla Jana Pawła II zaśpiewali też m.in. Edyta Golec, Rafał Brzozowski, Sebastian Karpień Bułeczka, Andrzej Karpień Replon, Andrzej Krzeptowski, Izabela Szafrńska, Gabriela Szyszka oraz sądecki Chór Gospel. Nagranie powstało z okazji setnej rocznicy urodzin Papieża. Szczególne podziękowania za pomoc w nagraniu należą się panom: Bogusławowi Nawara, Arkadiuszowi Mularczykowi oraz Markowi Karneckiemu.

Gminny Przegląd Form Teatralnych

Coroczny Gminny Przegląd Form Teatralnych, to już nasza tradycja. Jednak w tym roku po raz pierwszy przybrał formę wirtualną. Organizatorami wydarzenia byli: panie Agnieszka Rataj i Beata Sułkowska, Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Gminna Biblioteka i Ośrodek Kultury w Niedźwiedziu.

Uczniowie szkół z terenu Gminy Niedźwiedź przygotowali wspaniałe przedstawienia, które można obejrzeć na stronie Internetowej GBiOK w Niedźwiedziu:

niedzwiadz.naszabiblioteka.com



Mistrz tradycji w Gminie Niedźwiedź

Gminna Biblioteka i Ośrodek Kultury w Niedźwiedziu realizuje projekt pod tytułem *Z kulturą przez pokolenia* dofinansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z Funduszu Promocji Kultury w ramach programu Kultura Ludowa i Tradycyjna 2019. W ramach projektu „Mistrz Tradycji”, znany w naszej Gminie Pan Bronisław Kaczor z Poręby Wielkiej, dzieli się swoją wiedzą i umiejętnościami z uczniami, którzy będą mogli przekazywać tę wiedzę młodszemu pokoleniu, a tym samym ocalić naszą tradycję i kulturę przed zapomnieniem.

Komisja Konkursowa prócz wyłonienia zwycięzców, wręczyła także specjalne wyróżnienia dla uczestników. Oto laureaci:

I miejsce - **Joanna Woźniak** z Zespołu Placówek Oświatowych w Koninie oraz **Kamil Sułkowski** ze Szkoły Podstawowej w Porębie Wielkiej; II - **Piotr Kościelniak** ze Szkoły Podstawowej w Niedźwiedziu; III - **Maja Cebula** ze Szkoły Podstawowej w Porębie Wielkiej oraz **Natalia Stróżak** i **Sylvia Wacławik** z ZPO w Podobinie. Wyróżnienie: **Bartłomiej Woźniak** z Zespołu Placówek Oświatowych w Koninie i **Amelia Zapala** ze Szkoły Podstawowej w Porębie Wielkiej. Nagroda specjalna: **Kamila Halamka** ze Szkoły Podstawowej w Porębie Wielkiej

Wykłady on-line w wykonaniu prof. dr hab. Józefy Kobylińskiej

Pani prof. dr hab. Józefa Kobylińska - profesor doktor habilitowany filologii polskiej, o specjalnościach dialektologia, językoznawstwo polskie i stylistyka, zaszczyliła nas możliwością wykonania niezwykle interesujących wykładów



dotyczących gwary zagórzańskiej oraz roli matki Orkana w jego życiu i twórczości.

Z uwagi na obecną sytuację, wykłady były udostępnione za pomocą mediów społecznościowych. Okazały się być strzałem w dziesiątkę! Mimo, że zorganizowane w formie wirtualnej, cieszyły się niezwykle szerokim zasięgiem.

Więcej informacji na stronie internetowej Gminnej Biblioteki i Ośrodka Kultury w Niedźwiedziu <https://niedzwiadz.naszabiblioteka.com/> oraz na Facebooku.



„Z kulturą przez pokolenia” realizowany jest od początku stycznia i potrwa do końca września.

SS

Projekt „Z kulturą przez pokolenia” realizowany jest od początku stycznia i potrwa do końca września.



Mistrz Tradycji

Pan Bronisław Kaczor

Projekt pod nazwą „Z kulturą przez pokolenia” dofinansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z Funduszu Promocji Kultury w ramach programu Kultura Ludowa i Tradycyjna 2019



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

CHÓR PARAFIALNY W PORĘBIE WIELKIEJ ŚPIEWA OD 10 LAT

Historia chóru parafialnego Gloria Dei nierozzerwalnie łączy się z osobą ówczesnego proboszcza Poręby Wielkiej ks. Janusza Moskały. Z Jego to inicjatywy powstał w 2010 r. chór przy parafii Matki Bożej Fatimskiej. Zwróciłam się z prośbą do ks. Janusza Moskały o przybliżenie okoliczności i historii powstania chóru.

- Od roku 2007 zacząłem pełnić posługę proboszcza w parafii Poręba Wielka. Wśród wielu talentów, którymi obdarzył Pan Bóg lud zamieszkujący w Porębie Górnej, Porębie Wielkiej i Koninkach, jest zamiłowanie do muzykowania. Dobry słuch muzyczny, poczucie rytmu i harmonii są tam kształtowane przez samego Boga, gdyż to On przez muzykę gór, lasu, łąk i potoków kształtował przez wieki swoisty gen ludu, gen muzykalności.

Widać to, a raczej słyhać u Zagórczan od razu. Już po pierwszej mszy świętej odprawionej przeze mnie 1 lipca 2007 roku w kościele parafialnym Matki Bożej Fatimskiej wiedziałem, że ten skarb trzeba docenić i pomóc rozwinąć. Stąd też w moich planach duszpasterskich, prócz pobudzenia wiary i pobożności, znalazła się też troska o pielęgnowanie muzykalności.

W parafii działała scholka, którą prowadziła siostra Anna Czernastek, złożona z osób w różnym wieku: dzieci, młodzieży i dorosłych. Ta praca organistki przynosiła owoce w postaci pięknych opraw muzycznych najważniejszych świąt religijnych, ale również w niedziele zwykłe, kiedy scholka śpiewała w czasie mszy świętej.

Jednak zdawałem sobie sprawę, że muzyka, która jest w duszy ludu, to nade wszystko muzyka regionalna, góralska. Już wówczas Zagórczan nie trzeba było specjalnie motywować do tego by śpiewali po góralsku, bo czynili to w swoich domach przy różnych okazjach, zwa-



szcza świąt rodzinnych. Kochają ten śpiew, kochają tę kulturę, taniec i strój ludowy. Wielu z nich pielęgnuje rękodzielnictwo; nie zapomnę choćby pięknych kozuchów szytych w Porębie Wielkiej, czy też gwiazd bożonarodzeniowych. Stąd też prawie od razu na spotkaniu z okazji moich imienin zaproponowałem, by powstał zespół folklorystyczny. Powstał on na bazie wcześniejszych inicjatyw, które zmierzały do tego, by w Porębie był zespół wykonujący muzykę regionalną. I tak zrodził się „Porębiański Ród”.

Istnienie przy parafii scholek i „Porębiańskiego Rodu” nie wyczerpywało możliwości hojnie obdarzonego genem muzykalności ludu, dlatego rozglądałem się za ludźmi, którzy mogliby stworzyć chór parafialny w klasycznym rozumieniu. Nie był to pomysł nowatorski, gdyż w sąsiednim Niedźwiedziu przy parafii św. Sebastiana działał wspomniały chór.

Wiedziałem, że w chórze najważniejsza jest osoba dyrygenta. Przyznam, że dużo się modliłem do Matki Bożej, by dała parafii dyrygenta. Po kilku propozycjach, które skierowałem do różnych dyrygentów, ludzi wykształconych muzycznie i obdarzonych darem organizacyjnym, z pomocą Pani Agaty Napory, dotarłem do idealnej kandydatki, Pani Beaty Klimek. Pani Beata, jak mogłem to ocenić w bardzo krótkiej perspektywie, okazała

się kandydatką, wyproszoną w niebiosach u opiekunki parafii Najświętszej Maryi.

Całe przedsięwzięcie duszpasterskie i muzyczne, które nazywamy Gloria Dei, właściwie wszystko zawdzięcza Pani Beacie, do której dołączyła jej siostra bliźniaczka Alicja i bardzo też wspierała mama obu pań, Pani Jadwiga.

Dziękuję pani Beacie, że zgodziła się prowadzić i organizować chór parafialny. Na pierwsze spotkanie przyszło około dziesięciu osób, i tak zaczęły się próby. Wiedziałem jak ciężko chór pracuje, aby przygotować repertuar, który potem podziwialiśmy wszyscy w czasie uroczystych mszy świętych i w trakcie okolicznościowych koncertów. Do chóru przyszli różni parafianie, i ci, którzy z dziada pradziada mieszkali w Porębie, zwani niekiedy „pniakami”, jak i ci, którzy przybyli tu z racji zawarcia związku małżeńskiego, czy też za pracą, których nazywa się „ptakami”. Myślę, że tak, jak wówczas, tak i teraz, dzięki mądrości członków chóru, pełni on rolę jednoczącą społeczność lokalną, daje możliwość spotkań, przyjaźnienia się i rozwijania talentu artystycznego na chwałę Pana Boga - dawcy genu muzykalności. Wiem z całą pewnością, że dzięki szlachetnym ludziom, ich pracy, muzyka Górców jest dodatkowo uzupełniona twórczością tego ludu, który potrafi kochać świat, ludzi i Pana Boga. ➔

I to jest prawdziwa „Gloria Dei” - chwała naszego Boga.

Na okoliczność jubileuszu 10-lecia składam hołd podziwu i życzenia obfitego Błogosławieństwa Bożego dla Was, kochani członkowie „Gloria Dei”, dla waszych opiekunów i promotorów, zwłaszcza ks. Proboszcza Zdzisława.

„Kto śpiewa dwa razy się modli”

W skład zespołu wchodzi 25 członków zrzeszających uczniów, studentów i osoby pracujące zawodowo, którzy wspólnie pragną śpiewać na chwałę Bożą, stąd jego nazwa „Gloria Dei”.

Na repertuar chóru składają się przede wszystkim utwory o charakterze sakralnym, ale jako że chór działa także przy Gminnym Ośrodku Kultury w Niedźwiedziu, to w swoim repertuarze posiada również utwory patriotyczne.

Pierwszy występ miał miejsce 11 listopada 2010 r. podczas obchodów Święta Niepodległości. Po nim chór wielokrotnie uświetniał swoimi występami liturgie uroczystych mszy świętych w parafii, jak też ważniejszych uroczystości i świąt państwowych.

Pierwszy koncert chóru miał miejsce 15 lipca 2011 r. w Klasztorze ss. Klarysek w Starym Sączu, a kolejny podczas wizyty w Krynicy w Parku Zdrojowym pod Górą Parkową. Na przełomie 2011 i 2012 roku chór kolędował w parafiach: p.w. świętego Michała Archanioła oraz Miłosierdzia Bożego w Mszanie Dolnej. Z kolei w grudniu 2012r. chór koncertował w Krakowie w kościele p.w. św. Jana Kantego.

Od roku 2011 chór regularnie uczestniczy w Zagórzańskich Przeglądach Chórów, jakie odbywają się pod patronatem Starostwa Powiatowego w Limanowej, Urzędu Miasta Mszana Dolna oraz mszańskich parafii p.w. św. Michała Archanioła oraz p.w. Miłosierdzia Bożego. Ciekawy i różnicowany repertuar prezentowany na przeglądach przyniósł mu uznanie licznie zebranej publiczności i wielu sympatyków.



W maju 2012r. chór pielgrzymował do Lwowa, gdzie swoim śpiewem uświetnił liturgię mszy świętej w Katedrze Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Po jej zakończeniu dał koncert przed obrazem Matki Bożej Łaskawej, przed którym król Jan Kazimierz złożył ślubowanie, proklamując Matkę Bożą Królową Korony Polskiej.

W styczniu 2013r., chór zorganizował w kościele parafialnym w Porębie Wielkiej uroczysty koncert kolęd i pastorałek. Koncert ten, poza występem chóru, uświetnili swoim śpiewem oraz recytacją tekstów biblijnych, artyści związani z operą krakowską.

W listopadzie 2013 r. odbyliśmy wspólny wyjazd do Warszawy z chórem „Camerata” z Wieliczki. Współpraca zaowocowała wspólnym występem w roku następnym zorganizowanym w Skawinie z okazji kanonizacji Jana Pawła II.

W maju 2014 r. chór Gloria Dei pielgrzymował do Częstochowy. Tu swoim występem ubogacił oprawę mszy odprawianej w Kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Królowej Polski na Jasnej Górze.

Poza wspomnianymi przeglądami chór w 2014 r. brał także udział w Koncercie Chórów im. ks. prałata Tadeusza Juchasa w Bazylice Wniebowzięcia NMP w Ludźmierzu. W r. 2019 uczestniczył w Międzynarodowym Festiwalu Pieśni Chóralnej nad Jeziorem Czorsztyn-

skim, odbywającym się w kościele p.w. św. Rafała Kalinowskiego w Kluszkowcach.

Występy chóru Gloria Dei nadają splendoru wielu oprawom mszy św. ślubnych, zarówno w najbliższych parafiach jak też bardziej odległych, z parafiami krakowskimi włącznie.

Poza wspólnymi występami, członków chóru łączy także pasja do wycieczek, podróży i zainteresowanie przyrodą. Szlaki ich wędrówek prowadzą m.in. przez Gorce, Ojców, Babią Górę i Pieniny. W wolnym czasie chórzyci organizują także wspólne śpiewanie przy ognisku.

Pamiętając o słowach: „Kto śpiewa, dwa razy się modli”, członkowie chóru wkładają w swój śpiew serce i zaangażowanie, ciągle poszerzając i ubogacając własny repertuar.

We wrześniu 2020 r. przypada 10-lecie istnienia chóru. Będzie to specjalna okazja do podziękowań i z pewnością także posłuchania chóru. Należy docenić zaangażowanie członków chóru parafialnego, którzy mimo wielu obowiązków potrafią znaleźć i poświęcić swój czas, by poprzez śpiew oddać chwałę Panu Bogu.

Ps.: Dziękuję ks. Januszowi Moskała, p. Beacie Klimek, p. Markowi Rucińskiemu za informacje dotyczące historii i działalności chóru.

Anna Liberta

Z KRONIKI GMINNEJ

Wybory nowego radnego

Mieszkańcy Podobina wybierali radnego do Rady Gminy. Został nim Andrzej Wielowski, pokonując w głosowaniu Agnieszkę Kuczaj. Zdobył 49 głosów, podczas gdy jego kontrkandydatka - 17. W wyborach wzięło udział 66 mieszkańców. Przypomnijmy, iż wybory uzupełniające zarządzono, gdyż radny Damian Napora, który startował do rady z listy PiS, zrzekł się mandatu radnego. Nowego radnego wybierali mieszkańcy okręgu nr 15 (sołectwo Podobin, osiedla; Potaczki, Adamczyki, Wieś, Niedojady, Moskały, Piwowary, Smaciarze, Lipówka). Nowemu radnemu gratulujemy i życzymy sukcesów w pracy dla społeczności naszej Gminy. SS

Akcja ZAMASKOWANI

Pracownicy Gminnej Biblioteki i Ośrodka Kultury w Niedźwiedziu byli organizatorami akcji „ZAMASKOWANI”. Polegała ona na szyciu maseczek ochronnych przeciw zarażeniu się koronawirusem. W Akcji wzięło udział 32 wolontariuszy. Przez 47 dni pracy uszyli 6000 maseczek, które zostały rozdane naszym mieszkańcom. Organizatorzy akcji dziękują wszystkim mieszkańcom Gminy, którzy przyczynili się do tak dużego sukcesu. Szczególne podziękowania kierują do druhów OSP w Niedźwiedziu, którzy dzielnie rozwozili maski po naszym terenie, a także wolontariuszom i paniom szyjącym maseczki. Podziękowania należą się sponsorom: Firmie informatycznej Dualtec, Silla Bis i osobom prywatnym.

Strażacy Medykom

Od 24 marca trwała zbiórka darów zorganizowana przez Ochotniczą Straż Pożarną w Niedźwiedziu. Pomysłodawcą była drużna Magdalena Wietek, która z druhami Janem Wietek, Markiem Pałką, Robertem Szarkiem i Agnieszką Rataj, przez niespełna miesiąc



koordynowała działania. Codziennie przed strażnicą czekała przyczepka, do której mieszkańcy Gminy Niedźwiedź, ale i przedsiębiorcy z okolic znosili dary. Były to: woda w butelkach, rękawiczki i kombinezony jednorazowe, maseczki, czepki, gogle i okulary ochronne, płyny do dezynfekcji, balsamy do rąk, żele do kąpieli, słodycze. Do akcji włączyły się okoliczne firmy m.in. Bakalland, której to przedstawiciele z terenu Limanowej,

tała w Myślenicach oraz Komendy PSP w Limanowej. Kierowca przekazujący dary służbom widział uśmiechy ale i łzy wzruszeń na twarzach pielęgniarek, lekarzy i sanitariuszy co świadczy o tym, jak ważna dla nich była ta pomoc. Druhowie składają serdeczne podziękowania wszystkim darczyńcom i podkreślają, że na rodaków zawsze można liczyć, kiedy dzieje się krzywda. Podziękowania należą się przede wszystkim



Nowego Sącza, Tarnowa i Nowego Targu, przekazali niesamowitą ilość słodyczy, MCM Lewiatan Zaryte z Rabki oraz hurtownia Label ze Słopnic, która przekazała środki chemiczne. Zebrane dary zostały rozdysponowane do Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie (dwa transporty), Szpitala w Limanowej, Szp-

wyżej wymienionym pomysłodawcom i organizatorom tej wspaniałej akcji oraz druhom Jankowi W., Markowi P. wraz z Agnieszką R. za segregację i przygotowanie transportów, Robertowi Sz. za zajęcie się transportem, Wójtowi Gminy Rafałowi Rusnakowi za użyczenie busa.
Anna Liberda



Panie Tadeuszu, jak długo jest Pan sołtysem. Jakie obowiązki na Panu spoczywają?

Jestem sołtysem drugą kadencję. Do moich zadań należy: Po pierwsze, zabiegać o środki z budżetu gminnego na potrzebne działania w swojej miejscowości. Jestem łącznikiem między mieszkańcami, a organami Gminy. Po drugie, sołtys jest organizatorem zebrań wiejskich, na których omawia się sprawy dotyczące sołectwa. Wreszcie jestem osobą, która pilnuje, aby ustawy, rozporządzenia i uchwały Gminy były znane w sołectwie. Zbieram także podatki.

Proszę wymienić trzy główne trudności w pracy sołtysa:

- Słabe zaangażowanie mieszkańców;
- niska frekwencjach na zebraniach wiejskich;
- konflikt z sołectwem Konina związanego z gospodarką leśną.

Czego oczekuje Pan od mieszkańców?

Przede wszystkim większego zaangażowania w prace na rzecz wsi, liczniejszego uczestnictwa w zebraniach, jak również wsparcia w działaniu i własnej inicjatywy

Rozmawiamy z sołtysem Niedźwiedzia TADEUSZEM ZAPAŁĄ

przy zgłaszaniu pomysłów.

Bardzo ważną rzeczą dla sołectwa są pieniądze. Porozmawiamy więc o funduszu sołeckim.

Fundusz sołecki to pieniądze w budżecie Gminy zagwarantowane dla sołectwa na wykonanie przedsięwzięć służących poprawie warunków życia mieszkańców. Jego wysokość zależy od zamożności Gminy. W tym roku wysokość funduszu wyniosła 49 tysięcy 734 zł. Została przeznaczona na wykonanie podbudowy i obrzeża na ławie betonowej boiska wielofunkcyjnego o płycie poliuretanowej przy Szkole w Niedźwiedziu.

Na co jeszcze można przeznaczyć te pieniądze?

W zależności od potrzeb sołectwa, może to być naprawa chodnika, remont placu zabaw, dbanie o porządek wsi, posadzenie drzew, remont wiaty przystankowej, itp.

Co musi zrobić sołectwo, aby otrzymać środki z funduszu sołeckiego?

Musi zostać zwołane zebranie wiejskie na którym zostanie uchwalony wniosek o przyznanie środków na określony cel z podaniem przewidywanego kosztu tych prac. Wniosek ten sołtys przekazuje wójtowi.

Kto dysponuje środkami funduszu sołeckiego?

Fundusz sołecki jest częścią budżetu Gminy i dysponuje nim wójt. Przyznane pieniądze muszą być wydane w danym roku, na który są

przyznane. Sołtys sam nie wydaje pieniędzy, to pracownicy urzędu Gminy koordynują wydawanie tych środków.

Jakie inwestycje zostały wykonane za Pana kadencji.

Jedną z większych inwestycji było wykonanie parkingu przy kaplicy św. Sebastiana. Przeznaczono nań trzy fundusze sołeckie. Wykonano ogrodzenie boiska przy szkole w Niedźwiedziu oraz drogę na Jamrozówkę. Zamontowano zamówione tablice z nazwami osiedli. Uzyskane środki ze sprzedaży drzewa wykorzystujemy na zapłacenie podatku leśnego i na bieżące potrzeby (wsparcie finansowe dla przedszkola, OSP, Oddziału Związku Podhalan, osób w trudnej sytuacji).

Jak ocenia Pan współpracę z wójtem i radnymi?

Współpraca w Wójtem Rafałem Rusnakiem układa się dobrze, z radnymi poprawnie (z małym wyjątkiem). Dzięki współpracy i wsparciu samorządu realizujemy zadania w sołectwie.

Jakie plany ma sołtys wsi Niedźwiedź na przyszłość?

- Drogi bez dziur, szczególnie jedna, a mianowicie stara droga na Orkanówkę. Wymaga ona remontu, po którym byłaby bezpieczną drogą spacerowo - rowerową na Orkanówkę no i dalsze inwestycje, służące poprawie życia mieszkańców.

Dziękuję za rozmowę i życzę wytrwałości w dalszych planach i zamierzeniach. *Anna Liberda*

INFORMACJA

Rada Gminy powołała doraźną Komisję w celu wyjaśnienia spraw i kontrowersji związanych z inwestycjami poczynionymi na terenie gminy w 2018 roku.

Chodzi o to, że ośmiu wykonawców wniosło do Urzędu Gminy roszczenia sięgające łącznej kwoty około 3 milionów złotych, które jakoby nie zostały im dotąd wypłacone za wykonanie inwestycji w minionych latach.

Członkowie Komisji podczas wyjazdowych wizji lokalnych sprawdzają w terenie zakres, jakość i zgodność wykonania kwestionowanych prac z zawartością projektów, kosztorysów oraz umów z ich wykonawcami.

Przewodniczący Komisji zapewnił, że po dokładnym wyjaśnieniu wszystkich spraw, poinformuje o ostatecznych ustaleniach i wnioskach, m.in. na łamach Biuletynu ZGODA.

autor

=====



Samica wilka (wadera) jest troskliwą i odpowiedzialną matką. Rodzi młode w zacisznych, trudno dostępnych miejscach. Zdjęcie z fotopułapki. Archiwum GPN.

06/24/2017 06:46:07

Z ogólnej wiedzy o wilkach

W poprzednim artykule przedstawiliśmy rysia - największego dzikiego kota żyjącego w naszym kraju, będącego pod ścisłą ochroną gatunkową. W kolejnym artykule przedstawiamy drugiego dużego drapieżnika żyjącego w gorceńskich lasach wilka. Jego poprawna, pełna nazwa to wilk szary *Canis lupus*. Jest drapieżnikiem zasiedlającym półkulę północną, zarówno w Ameryce Północnej, jak również w Europie i Azji. Na tych obszarach występuje w ponad 30 podgatunkach. Główne rejony występowania wilka na terenie Polski to: puszcze północno-wschodniej części kraju: Białowieża, Augustowska, Romincka, Borecka oraz zalesione obszary polskiej części Karpat. Poza tym występuje również we wschodniej części kraju (Polesie, Roztocze), a w ostatnich dziesięcioleciach kolonizuje Pomorze i Dolny Śląsk. Według stanu z 2018 roku, populacja wilka w Polsce wynosiła około 2500 osobników. Drapieżnik ten, podobnie jak ryś, podlega u nas ochronie ścisłej, z potrzebą wyznaczenia stref ochronnych o promieniu do 500 m wokół miejsc rozrodu (nory), w okresie od początku kwietnia do połowy lipca. Jest wpisany na czerwoną listę zwierząt ginących i zagrożonych w Polsce. W skali Europy należy do zwierząt chronionych Dyrektywą Siedliskową UE i uznany został za gatunek priorytetowy. W gwarze łowieckiej samiec wilka to basior, a samica to wadera. Jest drapieżnikiem osiągającym znaczne rozmiary; wysokość w kłębie samca dochodzi do niemal jednego metra (90 cm). Wadera jest przeciętnie około 20 cm niższa. Długość ciała wynosi 100-130 cm. Ogon, zwany polanem, jest stosunkowo krótki i mierzy 3050 cm. Waga basiora wynosi 45-70 kg, a wadery 30-50 kg.

Wilki żyją w grupach rodzinnych zwanych może niezbyt fortunnie watahami, bo nazwa wataha sugeruje przypadkową, niezbyt zorganizowaną zbiorowość. Tymczasem stado wilcze to typowa rodzina, na czele której stoi para rodzicielska ojciec (basior) i matka (wadera). Pozostali członkowie stada to starsze lub młodsze dzieci tej pary. W takiej grupie tylko rodzice (nazywani też niekiedy parą alfa) mają prawo do rozmnażania. Oni też przejmują na siebie odpowiedzialność za całą grupę (zdobycie pokarmu, bezpieczeństwo, wybór właściwego środowiska). Efektem tego jest hierarchia, określająca bezwzględną podległość potomstwa wobec rodziców. Przejawia się ona w przyjmowaniu przez dzieci postawy uległości (tzw. mowa ciała) oraz w zachowywaniu ustalonej kolejności podczas posiłków. Starsze potomstwo

Duże ssaki drapieżne w Gorcach: mity i fakty Część II. Wilki - zwierzęta rodzinne

23-letnie pomagają w wychowaniu młodszego rodzeństwa oraz włączane jest stopniowo w polowanie. Po około trzech latach, kiedy młode wilki zaczynają wchodzić w okres dojrzewania, opuszczają grupę rodzinną i udają się w poszukiwaniu nowych terytoriów i partnerów do założenia nowej, wilczej rodziny. Wilki łączą się w pary z reguły na całe życie. Tylko śmierć jednego z rodziców powoduje, że jego miejsce może zająć inny osobnik (przeważnie z zewnątrz).

Jedna grupa rodzinna wilków (w warunkach GPN to 29 osobników) potrzebuje rozległych terytoriów. Badania prowadzone na terenie Polski wykazały, że jest to obszar od 70 do przeszło 300 km²; górna granica takiej przestrzeni jest 4-krotnie większa niż powierzchnia Gorceńskiego Parku Narodowego. To pokazuje, że takie średniej wielkości parki narodowe jak nasz, są zbyt małe, żeby zapewnić ochronę całego „wilczego terytorium”. Z tego względu dla pełniejszej ochrony gatunku ważności nabierają inne regulacje prawne działające poza obszarem parku narodowego, m.in. dotyczące ochrony gatunkowej, zawarte w prawie krajowym czy też te ujęte w prawie Unii Europejskiej (tworzenie obszarów Natura 2000 i ich funkcjonowanie w formie sieci, i wynikająca z tego potrzeba utrzymania korytarzy migracyjnych).

Nasza wiedza o wilkach w GPN i sposoby jej zdobywania

Przez przeszło 30 lat wiedzę o wilkach służby GPN zdobywały w sposób tradycyjny metodą tropień zimowych i poprzez przypadkowe obserwacje bezpośrednie. Wiemy jak trudno jest spotkać się „oko w oko” z drapieżnikiem, którego główne zmysły są nawet kilkadziesiąt razy czulsze niż nasze. Stąd takich obserwacji jest bardzo mało. Tropienie zimowe też stwarza trudności z tego powodu, że grupa rodzinna wilków często porusza się idąc trop w trop i pozostawiając niemal jeden ciąg odcisniętych łap (tzw. rząd pereł). Tylko wytrawny tropiciel wie, że trzeba takim śladem iść dalej, aż wilki rozejdą się przy pokonywaniu jakiejś przeszkody. Jak pisaliśmy w poprzednim artykule o rysiach, pod koniec 2013 roku rozpoczęliśmy nowy etap w monitorowaniu fauny za pomocą fotopułapek. O ile monitorowanie rysia tą metodą dało bardzo dobre rezultaty, to w przypadku wilka znacznie dłużej wypracowywaliśmy właściwe podejście. Przemieszczanie się na duże odległości różnymi drogami, ścieżkami, raz pod okapem drzewostanu, innym razem przez polanę, różne miejsca odpoczynku Gdzie w końcu zamontować fotopułapkę? Na początku najważniejsza okazała się wiedza i doświadczenie kolegów-leśników pracujących przez lata w terenie, potem własne doświadczenia zbierane często metodą prób i błędów. W końcu po paru latach udało się nagrać matkę-waderę skomlącą nad małym szczeniakiem, bawiące się maluchy, niesforne, rozrabiające wilczą

młodzież karconą przez matkę, czy ojca-basióra, jak z łatwością atakuje dzika. Z każdym zdjęciem, z każdym nagraniem filmem nasza wiedza o gorceńskich wilkach staje się pełniejsza, a z wiedzą rośnie również szacunek i zrozumienie dla tego drapieżnika.

Ogólna wiedza o wilkach uzyskana z dostępnej literatury i z dotychczasowych obserwacji zdobywanych tradycyjnymi metodami pozwalała przypuszczać, że teren Parku to część terytorium tylko jednej wilczej rodziny. Jednak zdjęcia i filmy pozyskane w ostatnich latach przy pomocy fotopułapek, prowadzone dodatkowo badania genetyczne wilczych odchodów oraz nowe informacje uzyskane od miejscowych myśliwych i mieszkańców podgorczańskich wsi wskazują, że Gorceński PN może stanowić pogranicze dwóch grup rodzinnych, których terytoria rozciągają się dalej w kierunkach wschodnim i zachodnim od Parku

Czy wilk jest zły?

W większości z nas pokutuje negatywny obraz wilka ukształtowany od dzieciństwa przez bajki, takie jak: „Czerwony Kapturek”, „Trzy świnki”, „Wilk i siedem kozłatek”. Do tego dochodzą jeszcze opowieści babć i dziadków z czasów, kiedy wilki spotykano częściej. Są jednak i przykłady, kiedy wilk był przedstawiany w innym, lepszym świetle. Jednym z nich jest wilk z Gubbio, który pod wpływem św. Franciszka z Asyżu przestał wyrządzać ludziom szkody i poprawił swoją złą naturę. W bajce naszego narodowego wieszcza, Adama Mickiewicza pt. „Pies i wilk”, drapieżnik ten jest symbolem dumy i wolności, w myśl przysłowia: „Lepszy na wolności kęsek lada jaki, niżli w niewoli przysmak”. W pozytywnym świetle są stawiane wilki u amerykańskich powieściopisarzy XIX i XX w. takich jak: Jack London (powieść „Biały Kieł”) i James Oliver Curwood (powieści: „Szara wilczyca”, „Włóczęgi północy”). Jest jeszcze wiele innych przykładów w kulturach narodów na całym świecie, gdzie przedstawiane są pozytywne cechy wilka.

W warunkach gorceńskich niewątpliwie jedną z przyczyn negatywnego nastawienia człowieka do wilka są ataki na zwierzęta gospodarskie oraz ataki na dzikie zwierzęta zapędzane w pobliże ludzkich osiedli. Zdarza się, że atakowane są owce, kozy i bydło na polanach oraz w sąsiedztwie zabudowań. Zdarzenia raczej rzadkie, ale jednak obecne. Nie dziwne zresztą, że mają miejsce, skoro polowanie na dzikie zwierzęta wymaga od drapieżnika wiele energii, nie zawsze jest udane, a na pastwisku stoi jedzenie i kusi. Warto jednak podkreślić, że wilki polując na dzikie zwierzęta kopytne, przede wszystkim jelenie i dziki są sprzymierzeńcami rolników/gospodarzy i leśników, przyczyniając się do zmniejszenia szkód powodowanych na polach, łąkach i w lesie. Z prostej kalkulacji wynika, że roczne zapotrzebowanie rodziny wilczej na mięso sięga minimum 50 sztuk jeleni, czyli tyle mniej więcej, ile wynosi roczny przychówek tego roślinożernego ssaka. Drapieżnik i ofiara pozostają zatem w naturze we względnej równowadze. Zakłócenie tej równowagi przez człowieka powoduje zwiększone szkody, czy to w uprawach rolnych i leśnych przez jelenie, czy w pogłowiu zwierząt domowych przez wilki. Z racji tego, że wilk w Polsce jest gatunkiem chronionym, w przypadku zaistnienia wyrządzonej przez niego szkody właściciel pobitych zwierząt ma prawo ubiegać się o odszko-



Młode wilki przez pierwszy rok ze względu na bezpieczeństwo nie są angażowane do polowania. Rodzice zostawiają je w bezpiecznych miejscach. Zdjęcie z fotopułapki. Archiwum GPN.

dowanie w Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Krakowie.

Jak chronić wilki?

Jak chronić zwierzęta gospodarskie?

Gorceński Park Narodowy jest ważnym obszarem rozrodu dla wilków. Obszary rezerwatów ścisłych są oazą ciszy i spokoju oraz środowiskiem, gdzie wilki mogą znaleźć schronienie oraz miejsce na urodzenie i wychowanie młodych. Nie bez znaczenia dla nich w tym okresie jest zasobność pokarmowa, przede wszystkim obecność ofiar jeleni i dzików. Ochrona takich obszarów, jako wilczych ostoi jest ważnym zadaniem parku narodowego. Dla ochrony populacji karpackiej wilka niezbędny jest jednak „dopływ świeżych genów”. Służyć mają temu korytarze migracyjne wydzielone, niezabudowane obszary umożliwiające bezpieczne przemieszczanie się osobników pomiędzy terytoriami. Ich tworzenie odbywać się powinno już na etapie sporządzania gminnego planu zagospodarowania przestrzennego. Brak takich połączeń ekologicznych może powodować, że zdezorientowane drapieżniki będą błądziły po ludzkich osiedlach, wywołując niepotrzebną panikę i strach i wywołując niechciany zapewne konflikt z człowiekiem, który zmusza gospodarzy do lepszego zabezpieczenia wypasanego bydła czy owiec. Okres szczególnie podatny na ataki wilków to druga połowa lata, kiedy rodziny wilcze potrzebują pokarmu dla swoich młodych. Zbiega się to z czasem, kiedy wzrasta presja na lasy w Parku i w jego otoczeniu, spowodowana większą penetracją miejsc zwykle odludnych podczas zbioru borówek i grzybów. Zakłóca to spokojne prowadzenie polowań przez wilki, co może mieć wpływ na wzrost liczby ataków na zwierzęta gospodarskie. W tym okresie gospodarze powinni zwracać większą uwagę na dozór zwierząt. Nie należy zostawiać ich na noc na pastwiskach w miejscach nie ogrodzonych pastuchem elektrycznym (wilk boi się porażenia prądem) lub trzeba je zamykać w budynkach przystosowanych do tego celu.

Stare porzekadło mówi, że „aby się dobrze pokochać, trzeba się dobrze poznać”. Zachęcamy więc do pogłębiania wiedzy również na temat dużych drapieżników: rysi, wilków niedźwiedzi, które mają swoją ważną rolę do spełnienia w przyrodzie, a swoim wyglądem, umiejętnościami, zachowaniem niejednego zdumiały i zachwyciły.

Jan Loch

Paweł Czarnota

Pracownia Naukowo-Edukacyjna
Gorceńskiego Parku Narodowego



Prezentujemy tekst wywiadu Pana Posła Edwarda Siarki na temat przebytej choroby Covid - 19, przeprowadzonego przez Redaktor Annę Szopińską z Nowotarskiej Telewizji Kablowej.

Po wyjściu ze szpitala odbiera Pan, ponoć, mnóstwo telefonów z całej Małopolski. O co ludzie pytają i co im Pan odpowiada?

Rzeczywiście, odbieram bardzo dużo telefonów od różnych ludzi, których znam i nie znam, którzy pytają o stan zdrowia, o to, jak się czuję, gratulują i życzą powrotu do zdrowia. Duża ich część związana z pandemią i pochodzi od rodzin, których członkowie zostali dotknięci koronawirusem. Pytają o objawy, o to w jaki sposób temu zapobiegać i jak wyglądało w moim przypadku leczenie. Jest dużo różnego rodzaju niedomowień i oczekiwań, które w zderzeniu z rzeczywistością szpitalną powodują, że ludzie są zaniepokojeni - czy proces leczenia jest rzeczywiście prowadzony w ten sposób, jak sobie to wyobrażamy? Proszę pamiętać, że nie jesteśmy w stanie komunikować się z pacjentem, który leży na oddziale zakaźnym. Tam nie ma wstępu. Jedyna możliwość, to komunikacja telefoniczna. Pacjenci przekazują różne wieści. Kiedy się znalazłem na oddziale zakaźnym Szpitala Uniwersyteckiego, też mnie pewne rzeczy dziwiły, ale wiem, że one są dziś naturalne, tak wygląda procedura.

Ten wachlarz emocji w społeczeństwie jest rzeczywiście bardzo szeroki. Jedni są wręcz przerażeni koronawirusem, inni zdają się kwestionować, że on w ogóle istnieje. Pan tymczasem doświadczył, jak łatwo się zarazić.

PRZEŻYŁEM CORONAVIRUSA

W moim przypadku największą traumą była w pewnym momencie troska nie tyle o własny stan zdrowia, co o stan zdrowia najbliższych: rodziny, współpracowników, osób, które po drodze spotkałem. Czy nikt z nich nie został zarażony? To jest bardzo dużym obciążeniem psychicznym, gdy człowiek zadaje sobie pytanie, czy ktoś nie ucierpiał z tego tytułu, że został przeze mnie zarażony? W tym przypadku było akurat tak, że dosłownie nikt nie został zarażony, nawet z domowników, co jest pewnego rodzaju ewenementem, bo już np. mój kolega, minister Woś, zaraził swoją rodzinę. U mnie akurat nikt z rodziny nie ucierpiał, co potwierdziły podwójne badania.

Wielu naszych widzów zainteresuje to, jak się czuje pacjent w przebiegu tej choroby? Czego doświadcza, i jak wygląda leczenie? Co mógłby Pan nam o tym powiedzieć?

Objawy mogą być różne. Jest prawdą - o czym mówią specjaliści - że są to typowe objawy dla grypy. Ale jest też i pewna specyfika. Przykład: jestem osobą bardzo sprawną ruchowo, a tu nagle wystąpiły wielkie problemy z poruszaniem się. Zostały zaatakowane moje nogi. Właściwie od 12 marca spałem po 12 do 15 godzin, nie wiedząc, co mi jest? Myślałem, że to zwyczajna grypa. U mnie to był ten pierwszy objaw. Później pojawiła się lekka duszność, którą tłumaczyłem sobie jakimś zapaleniem oskrzeli i próbowałem mu zapobiec własnymi metodami. Może też pojawić się biegunka. W ciągu, powiedzmy, jednego dnia, będziemy mieli sensacje żołądkowe. Ja je miałem, ale wytłumaczyłem sobie, że to coś chwilowego. Zażyłem kitu pszczelego (jestem pszczelarzem) i to mi przeszło. Później pojawił się mocny ucisk karku, jak gdyby ktoś cię złapał i tak trzymał, że nie ma swobody ruchu. W końcu pojawił się bardzo silny ból głowy, co dla mnie było rzeczą

nową, bo w zasadzie mnie nigdy głowa nie boli, nie mam takiej przypadłości, a tutaj wystąpił bardzo silny ból. W moim przypadku był to trudny element, który nie pozwalał się spokojnie położyć, spać, poruszać. Wiemy, jak ból głowy może być uciążliwy. W końcu, kiedy 16 marca usłyszałem, że jeden z ministrów jest zarażony, potem, że również kilku pracowników z ministerstwa sprawiedliwości, już wiedziałem: prawdopodobnie dopadł mnie wirus, bo z tymi osobami się spotykałem. Zresztą kierowca, który nas woził, Michał Grajewski w dwa tygodnie później zmarł. U niego wystąpił tak ciężki przebieg choroby. Trzeba też powiedzieć, że te objawy mogą być bardzo różne. W końcu skoczyła mi temperatura. Kiedy ona się pojawiła, a wiedząc, że wymienione wcześniej osoby już są zarażone, zaś ja miałem z nimi kontakt, zgłosiłem się do sanepidu. Pani Jolanta Bakalarz - dyrektor nowotarskiego sanepidu natychmiast skierowała mnie na badania. Nie czekając na zespół wyjazdowy, pojechałem do szpitala zakaźnego w Myślenicach, gdzie pobrano mi próbkę.

Z szybkiej ścieżki testów parlamentarzysty mogli skorzystać...

To nie jest prawda! Nie wiem, skąd się ona bierze?

A jak to wygląda w rzeczywistości?

Kiedy rankiem 20 marca znalazłem się w szpitalu w Myślenicach (był to początek całej późniejszej serii zakażeń), sanitariusze pobrali ode mnie próbkę. Czekałem na wynik dwa i pół dnia. Tak, że to nie jest prawda. Natomiast prawdą jest, że w momencie, kiedy się okazało, że minister Woś był obecny na posiedzeniu rządu, to ministrowie zostali szybko zbadani. Ten argument jest logiczny. Proszę zauważyć, że mając kontakt z chorym dzisiaj, a zbadamy się jutro, to wyjdzie nam wynik ujemny. Dziś to wiemy →

wtedy nie wiedzieliśmy. Tu też jest dużo nieporozumień, ponieważ słyszę: czemu nas natychmiast nie badają? Otóż, służby sanitarne w żadnym państwie nie są w stanie nagle wszystkich przebadać, bo nie ma takiej ilości sprzętu, ani przede wszystkim, próbek odczynników. Zresztą, kto fizycznie miałby to zrobić? Teraz nastąpiła zmiana decyzji, iż przy każdym szpitalu będzie można pobierać próbki, natomiast pierwotnie były to zespoły wyjazdowe. Przyjeżdżał zespół, który te próbki pobierał. Informacja, że ktoś tu miał jakieś pierwszeństwo jest nieprawdziwa. Zresztą moja rodzina czekała na wyniki prawie tydzień. Tak, że to zależy od możliwości przerobowych stacji epidemiologicznych. Rozumiem, że ktoś tak to może widzieć, ale nie ma takiej sytuacji. Sam czekałem na wynik dwa i pół dnia, bo informacja o tym, że mam wynik dodatni, pojawiła się w niedzielę koło godziny 11.00.

Cokolwiek by ludzie myśleli o parlamentarnych przywilejach, to za drzwiami oddziałów zakaźnych one się kończą. Proszę powiedzieć, co się tam myśli, co się czuje, jak wygląda ta rzeczywistość i na ile ona zmienia optykę, na ile przewartościowuje pewne sprawy?

Nie życzę nikomu, żeby się znalazł na oddziale zakaźnym, choć są sytuacje, iż jest to konieczne, zwłaszcza wtedy, gdy pojawi się wysoka temperatura i trzeba temu zapobiec. Wysoka temperatura w sposób automatyczny prowadzi do zapalenia płuc, w tym przypadku koronawirusem. Dzisiaj wiemy, że jest to nietypowe zapalenie, ponieważ zajmuje całe dwa płaty płucne i do tego rozrzedza krew. Jest to bardzo niebezpieczne dlatego, że w pewnym momencie płuca zaczynają krwawić i dlatego jest tak bardzo trudne do leczenia. Dla każdego, kto nie ma wysokiej gorączki czy zapalenia płuc, lepsze jest leczenie w warunkach domowych, niż znalezienie się na oddziale zakaźnym. To trudne przeżycie. Myślę, że zawsze będę pamiętał to wejście na oddział, gdzie na drzwiach wiszą tylko białe kartki, izolotka numer, itd. Wchodzi

się do pokoju ze służą, gdzie najpierw było jedno łóżko, a w drugim dniu mojego pobytu w szpitalu, zostało dołożone drugie, bo już było tak dużo pacjentów. I to była ta trudna sytuacja, gdy musiałem patrzeć na to, co dzieje się z pacjentem na łóżku obok. Często bardziej przeżywałem to, widząc, jak on przechodzi chorobę, od tego, co się ze mną działo. Są to pod względem emocjonalnym i psychicznym bardzo trudne sprawy. No i ta sytuacja, kiedy widzi się, jak personel medyczny też ma wielki problem (tutaj wielki szacunek dla pielęgniarek, dla lekarzy). Kiedy przychodzi lekarka w przyłbicy, kombinezonie, musi nałożyć słuchawki, coś jej spada, sama jest podenerwowana, czy też zdarzały się takie sytuacje, że któraś z pielęgniarek w ogóle unikała kontaktu z chorym, jeśli to tylko było



możliwe. Jeżeli nie trzeba było podawać kroplówki, to pielęgniarki nie wchodziły w ogóle do naszego pokoju. Wszystko było podawane przez drzwi, przez służę i sami musieliśmy, jako chorzy, po prostu sobie odbierać, czy mierzyć temperaturę i ciśnienie. Proszę sobie zdać sprawę z tego, że personel też unika kontaktu z chorymi. To wszystko buduje atmosferę i piramidę grozy, niebezpieczeństwa. Tak na dobrą sprawę do końca nie wiemy, co się dzieje, a sytuacja jest całkiem dynamiczna. Za ścianą (po dzień dzisiejszy) słyszę ciężki kaszel i po prostu wiem, że pacjent jest w trudnej sytuacji. Zdaję sobie z tego sprawę. A w dniu, kiedy wychodzę ze szpitala w Krakowie wychodzi nas dwóch, ale też dwóch trafia na pulmonologię z zapaleniem płuc. Czyli to jest 50/ 50. Warto, byśmy dbali o swoje zdrowie, byśmy nie bagatelizowali, nawet, jeśli dzisiaj bardzo się oburzamy na obostrzenia, na brak możliwości swobodnego poru-

szania się, żeby jednak zachować zdrowie. To jest w tej chwili najważniejsze, przy wszystkich dyskusjach, które się toczą odnośnie biznesu, prowadzonej działalności, to jest sprawa zasadnicza, żeby przetrwać jeszcze ze dwa tygodnie, bo wskazania są takie, że szczyt zachorowań będziemy mieli po świętach wielkanocnych. Jeżeli będziemy mieć zbyt wiele osób, które trafią do szpitala, to w pewnym momencie szpitale, tak jak w innych krajach, nie będą w stanie tych pacjentów przyjąć. Decyzja rządu w tej chwili jest taka, by przygotować wszystkie szpitale na przyjęcie chorych.

I do tego jest potrzebna właśnie ta zmiana optyki i przewartościowanie.

Musimy, że tak powiem, zmienić dotychczasowe myślenie. Dzisiaj, kiedy mogę się już poruszać, słyszę często od ludzi: nie mogę swobodnie prowadzić działalności gospodarczej. No, nie możesz! Ale są jakieś instrumenty z których możesz skorzystać: czy to związane z ZUS, czy z zawieszeniem działalności. Każdy musi to indywidualnie rozpatrzyć. W odpowiedzi słyszę: ale jak ja mam żyć za dwa, czy pięć tysięcy złotych? No, proszę Państwa, nie stawiamy w ten sposób sprawy! Moje pokolenie jeszcze pamięta, kiedy na wiele rzeczy nie było nas stać. Jeżeli chwilowo nas nie stać, a zachowamy zdrowie, to wszystkiemu damy radę. Ufam, że po 19 kwietnia pewne rzeczy zostaną na tyle poluzowane, żeby małe przedsiębiorstwa usługowe, gastronomiczne (bo tu jest największy problem), mogły ruszyć. Ale i tak będziemy musieli zachować przez długi, długi okres czasu rygorysty sanitarne. Jeśli, łamiąc te rygorysty, otworzymy gabinet, czy jakąś usługę, a zostanie to zarażone, to służby sanitarne i tak nam zamkną zakład. Dodatkowo sami będziemy mieli kłopoty zdrowotne. Po prostu, trzeba uważać na siebie!

Oby nam ta refleksja i wielu innym osobom na dłużej została w głowach. Zdrowienie i wyjście ze szpitala to jest ten ostatni, najbardziej oczekiwany etap.



Od tego momentu zaczyna się powrót do aktywności, do środowiska. Niemniej na własnej skórze doświadczył Pan, że bardzo różne mogą być reakcje ludzkie i nie pomaga w tym wcale polityka informacyjna Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, ani jej nomenklatura.

Wszystko to, co się teraz dzieje, jest robione na żywym organizmie. Wychodzimy ze szpitala i przyjeżdżamy do domu. Dobrze, jeżeli są takie warunki jak u mnie, gdzie miałem wydzielony w domu pokój i łazienkę, toteż mogłem przebyć izolację w warunkach domowych. Izolacja domowa po wyjściu ze szpitala wygląda w ten sposób, że musi się mieć oddzielną łazienkę, oddzielny pokój, naczynia, itp. Otrzymywałem posiłki podawane przez moją żonę w warunkach czysto sterylnych, ale nie mogłem się spotykać z domownikami. To po prostu jest niemożliwe. Natomiast wyobrażam sobie, jak trudna jest sytuacja, kiedy ktoś mieszka w bloku, gdzie w mieszkaniu jest kilkosobowa rodzina. Wydaje mi się, że izolacja w takich warunkach nie jest do końca możliwa. Tu przede wszystkim bardzo istotna jest łazienka i wszystkie kwestie związane z kuchnią. Ktoś, kto nie ma takich warunków, musi raczej dłużej przebywać w szpitalu.

Inną kwestią jest, jak wrócić do społeczeństwa? Wychodzę ze szpitala, a sanitariusze do mnie nadal przyjeżdżają, przyjeżdża sanepid, przyjeżdża codziennie policja sprawdzając, czy jestem w domu, pyta, czy mi czegoś nie brakuje, czy nie potrzebuję pomocy? Tak, że ze strony Policji jest pełne zrozumienie; nie tyle, żeby kontrolować, ale zapytać, czy czegoś nie potrzeba. Oczywiście, jest się jeszcze pod nadzorem telefonicznym lekarza, który ze Szpitala Uniwersyteckiego dzwoni do chorego dwa razy dziennie i pyta, czy nie ma on temperatury, duszności i kaszlu? Jeżeli nie ma tych objawów, to znaczy, że proces leczenia w warunkach domowych przebiega prawidłowo. I tak jest przez dwa tygodnie od momentu wyjścia ze szpitala, po czym jest

przeprowadzone dwukrotne badanie. Jeżeli wynik badań jest ujemny, to znaczy, że pacjent jest wolny od wirusa i jest osobą wyleczoną.

I tu się zaczynają kolejne schody, ponieważ w nomenklaturze (nazewnictwie) sanepidu używano do tej pory określenia *ozdrowienie*. To pojęcie jest niejasne dla ludzi. Bo co to znaczy ozdrowienie? To ktoś, kto nie ma objawów, a nie przeszedł jeszcze tych podwójnych badań. Natomiast, w momencie jak przejdziemy te badania, jesteśmy w sanepidowskiej jak i prawnej nomenklaturze uznani za osoby wyleczone. Jesteśmy zdrowi, a w spra-



wozdaniach sanepidu tego do końca nie widać. Stoczyłem swoisty bój ze stacją Sanepidu w Krakowie, domagając się, żeby oprócz informacji ozdrowieńczej, wyraźnie wskazać osoby wyleczone, bo później ktoś zobaczy czy usłyszy w telewizji opinię lekarza, że ozdrowienie nie oznacza osoby zdrowej. Teraz w momencie kiedy te badania sprawdzające są ujemne, powinna być używana nomenklatura *wyleczony*, co zresztą sami pracownicy sanepidu przyznają i w tej chwili mogę powiedzieć, że zostało to przełamane. Ale wszystko, jak widać, dzieje się na żywym organizmie i na przykład już na stronie sanepidu nowotarskiego, prócz ilości osób zarażonych, widnieje (w nawiasie) jedna osoba wyleczona.

oczywiście nie z imienia i nazwiska, bo to kwestia ochrony danych osobowych, ale ja wiem o kogo chodzi i jest już jasny przekaz.

Natomiast kontakt z ludźmi nie jest łatwy. Jeżeli byli oni epatowani przez cały czas informacją o zagrożeniu to teraz powrót jest trudny. Doświadczam tego i nie chodzi tu o osoby, których nie znam, bo być może im nawet jest łatwiej. Chodzi o tych, którzy mnie znają. Spotykają mnie i zastanawiają się: można mu podać rękę, czy nie można? Można z nim rozmawiać, czy nie rozmawiać? Mnie już można w tej chwili podać rękę. Jeżeli mam nabytą odporność, to mogę ją w pewnym sensie przekazywać (co do końca też jasne nie jest), ale myślę, że to też będzie za chwilę wyjaśnione. W każdym razie jestem bezpieczny. W te relacje staram się na zasadzie coraz większych kręgów wchodzić dalej, ale nie nagle, bo rozumiem, że ktoś mnie może zobaczyć i być zdziwiony: jak to jest, co on tutaj robi?

Są to doświadczenia z których naukę powinny szczerze i wojewódzkie ale i centralne.

Tak, przekazuję je do ministerstwa zdrowia, do stacji wojewódzkiej, do wojewódzkiego sztabu kryzysowego, do wojewody i przyznaję, że część z nich jest wdrażana. Przyznaję też, że było duże zainteresowanie. Dzwonili do mnie posłowie i ministrowie, którzy pytali jak to wygląda? Tak, że udzielał tej informacji i w pewnym sensie to jest nowa rzecz i na taką dużą skalę, że wszyscy muszą korygować swoje działania pod wpływem sytuacji, która jest. Nie da się tego wszystkiego w ujęć przepisach.

Determinacja, poświęcenie z troskaniem ministra zdrowia są niekwestionowane. Ale epidemiologiczny sens wielu wprowadzonych zakazów budzi dużo wątpliwości wśród ludzi. Nie mam tutaj na myśli zakazów zgromadzeń, którego nikt zdrowy na umyśle nie będzie kwestionował, chodzi tutaj o tę konieczność dwumetrowego dystansu między małżonkami na zewnątrz, którzy i tak wspólnie zamieszkują, →

chodzi o zakaz biegania, używania rowerów z celach rekreacyjnych, ten mocno już oprostowany zakaz wstępu do lasu, i pytanie brzmi: jaka jest pana osobista refleksja na ten temat? Czy my się tu, jako społeczeństwo, nie zbliżamy do granicy absurdu?

Proszę zauważyć, że w pierwszych decyzjach ministerstwa nie było takich pomysłów. One pojawiły się dopiero po pierwszej niedzielę, kiedy zostały wprowadzone obostrzenia związane z poruszaniem się. Okazało się, że większość ludzi (nie dotyczy to terenów wiejskich, gdzie każdy mieszkaniec wyjdzie sobie przed dom, do ogrodu i nie zagrażając nikomu może obejść kilka razy wokół domu, czy po ogrodzie). Największy problem jest z mieszkańcami miast, dużych bloków, bo gdzież oni mają wyjść? Jeszcze, jak nie ma balkonu, to jest katastrofa. Spotykają się w windach, na klatkach schodowych. Duże miasta pokazały, że generalnie ludzie wyszli do parków na ławeczki, na ścieżki, na bulwary i to spowodowało, że zapadła decyzja, aby również i to zatrzymać. My sobie nie zdajemy sprawy, że biegając po ścieżce, mijając kogoś, kto biegnie z przeciwnej strony ciężko oddychając, parskając ze zmęczenia, ale wizualizacje internetowe pokazują w jaki sposób się to odbywa. Wokół nas pojawia się aureola wirusów, co jest niewidoczne gołym okiem, ale może spowodować, że ktoś, kto jest podatny, złapie w takich warunkach wirusa. Stąd pojawiły się te obostrzenia. To jest tak, że gdybyśmy na przykład dziś ogłosili, że młodzież jest zwolniona z egzaminów, to zapewniam, że wszyscy wylegną na ulice i będą świętowali. Tak po prostu może się zdarzyć. Stąd próba wprowadzenia dodatkowych obostrzeń, które na pewno są uciążliwe, nikt tego nie kwestionuje, ale dzięki temu, jeżeli będziemy przechodzili te pandemię tak, jak dotąd, to 19 kwietnia one się skończą. Jednak w miejscach publicznych będziemy musieli mieć zasłonięte usta i nos. To oczywiście też jest dyskusyjne, czy ma sens, czy nie? Tu nie chodzi o nas, nie chodzi o mnie, któ-



ry nosi maseczkę, która niekoniecznie jest nie wiadomo jak skuteczna, ale chodzi o to, żeby w czasie rozmowy, kichnięcia, czy kontaktu z drugą osobą, to, co może się wydostać z nosa czy ust, pozostało na maseczce. Żeby ograniczyć możliwość rozprzestrzeniania się wirusa wokół nas. To są wszystko środki połowiczne, co do tego nie mam żadnych wątpliwości, ale każde jedno zakażenie mniej jest tu ważne.

19 kwietnia, rzeczywiście, pewne obostrzenia się skończą, niemniej pozostaną dość licznie już w tej chwili wręczane mandaty, których ponoć można nie przyjąć. Nie obawia się Pan, że może na tym ucierpieć autorytet Policji?

Jestem generalnie - w takiej sytuacji - przeciwny karaniu mandatami, ale wiem też, skąd się to bierze. Często mandat dostaje ktoś dlatego, że uparcie próbuje dyskutować z policją, a gdyby powiedział: przepraszam, przeoczyłem, nie wiedziałem, to się więcej nie powtórzy, to i policjanci byliby bardziej przychylni. Tu potrzeba trochę wzajemnego zrozumienia. A niektórzy osoby próbują rozmawiać tak: a kto mi zabroni, a skąd i z czego to wynika, i wówczas policjanci posuwają się do tego, że dają mandaty, pilnują porządku. Rozumiem, że jest to denerwujące, ale czasem jest takie środowisko, na które można wpłynąć tylko w ten sposób. Nie ma wyjścia, nawet, jeżeli to jest bardzo niepopularne i wolałbym, żeby takich sytuacji nie było, żeby wystarczyło zwykłe słowo *przepraszam*. Musimy to zrozumieć. Natomiast, ewidentnie, są takie osoby (ja się z tym spotykałem), które mówią, że to wszystko to jest jeden wielki spisek,

że nic tu nie ma, nic się nie dzieje i ktoś mi nie pozwala się poruszać. Tak myślimy do czasu, aż sami nie odczujemy zagrożenia na własnej skórze!

Czyli puenta będzie taka, jak pół wieku temu, że z policjantem i nauczycielem lepiej nie dyskutować!

No, nie! Mam w rodzinie nauczycielki i można z nimi dyskutować, ale pewną dyscyplinę musimy utrzymywać. Jednemu wystarczy słowo, a drugi potrzebuje dodatkowego argumentu. Unikajmy takich sytuacji. Przecież policja nikomu nie chce wręczać mandatu tylko po to, żeby się statystyki zgadzały? No, nie! Chodzi o to, żeby na przykład nie doprowadzić do takiej sytuacji, że jesteśmy w bloku i przestrzegamy rygoru, a jeden i drugi sąsiad powiada: a ja sobie teraz pójde, zapalę grilla i co mi kto zrobi? Jeżeli taka sytuacja się powtórzy w jednym, drugim miejscu, to wszyscy pójdą tym ciągiem. Ktoś przecież musi zatrzymać to szaleństwo!

Opracowanie
Stanisław Stopa

Od red.: Tekst autoryzowany.





31 maja w naszej społeczności miało miejsce niecodzienne wydarzenie: ksiądz Damian odprawił swoją mszę świętą prymicyjną w intencji nauczycieli, wychowawców oraz koleżanek i kolegów z Zespołu Placówek Oświatowych w Koninie.

30 maja 2020 roku nasz absolwent Damian Przybytek, otrzymał święcenia kapłańskie z rąk arcybiskupa krakowskiego Marka Jędraszewskiego.

Ze szkolnego podwórka **KONINA**

31 maja o godzinie 15.00, ksiądz Damian odprawił mszę świętą prymicyjną w intencji nauczycieli, wychowawców, koleżanek i kolegów z Zespołu Placówek Oświatowych w Koninie.

Drogi Damianie!

To wyjątkowy dzień, wyjątkowy dla Ciebie i dla nas; uczniów, Twoich Kolegów i Koleżanek, wychowawców i nauczycieli, rodziny, mieszkańców Koniny...

To wyjątkowy dzień, przyjąłeś kapłaństwo, odpowiedziałeś **Tak** na głos Chrystusowego „pójdź za mną...”, a my dumni i radosni stajemy z Tobą przy ołtarzu i składamy Ci dzisiaj życzenia i gratulacje.

W imieniu całej społeczności szkolnej Zespołu Placówek Oświatowych im. Katarzyny Smreczyńskiej w Koninie życzymy Ci takiego życia i posługi kapłańskiej, która

będzie cudownym darem Bożym dla całego Kościoła i naszej wspólnoty.

Niech Twoje serce zawsze przepełnia wiara, nadzieja i miłość, którą podzielisz się z potrzebującymi.

Do życzeń dołączamy naszą szczerą modlitwę. Szczęść Boże!

Damianku, Twoja postawa i pamięć pozwala nam na wysnucie wniosku, że to co przekazujemy w szkole naszym wychowankom niesie dobro, że wyposażamy Was nie tylko w wiedzę, ale kształtujemy Was na dobrych i mądrych ludzi, że kierunek do jakiego dążymy jest odpowiedni.



Jest nam niezwykle miło komunikować, iż **Wiktor Antosz**, uczeń klasy siódmej naszej szkoły został finalistą Biblijnego Konkursu Tematycznego organizowanego przez Małopolskiego Kuratora

Oświaty w Krakowie.

Tegoroczna edycja konkursu odbywała się na temat „Z dobrą Nowiną przez życie”.

Konkurs jest co roku organizowany przez Małopolskiego Kuratora Oświaty dla uczniów szkół podstawowych województwa małopolskiego.

Wiktorowi serdecznie gratulujemy!!!

Wielki sukces naszych uczniów!

Dużym sukcesem uczniów naszej szkoły zakończył się ogólnopolski konkurs zorganizowany przez Fundację Warszawski Instytut Bankowości - Łamigłówka z BAKCYLEM. Konkurs był organizowany z okazji Dnia Dziecka i realizowany jako element programu Bankowcy dla Edukacji Finanso-

wej Młodzieży. Nasi laureaci:

II miejsce - **Bartłomiej Woźniak** (klasa 5b);

V miejsce - **Magdalena Kubik** (klasa 7b).

Celami konkursu było:

- wzbogacenie programu nauczania w zakresie praktycznej edukacji finansowej i bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni;
- upowszechnianie wiedzy na temat finansów oraz systemu bankowego;
- poznanie i utrwalenie zasad dotyczących bezpiecznego zachowania w cyberprzestrzeni;
- kształtowanie postawy przedsiębiorców wśród dzieci i młodzieży.

Serdecznie gratulujemy!

%%%%%%%%%

INFORMACJA PRZEKAZANA NA MAJOWEJ SESJI RADY GMINY

W okresie zawieszenia zajęć tj. od połowy marca w szkole zostały przeprowadzone kompleksowe prace porządkowe i bieżące remonty. Kompleksowo wysprzątnano i zdezynfekowano wszystkie sale lekcyjne, ciągi komunikacyjne i zaplecze sportowe, tj. hala sportowa oraz szatnie i magazynki sprzętu sportowego. Zostały usunięte i odpisane z ksiąg inwentarzowych zużyte sprzęty, w tym elektrośmieci, które zostały oddane do utylizacji w trakcie gminnej zbiórki. Na korytarzach zostały naprawione i pomalowane na nowo lamperie, odświeżono także wejście do szkoły. Przeprowadzono też drobne prace naprawczo-malarskie w klasach. Kompleksowo wysprzątnano także teren wokół szkoły i boiska sportowego. Szkoła jest zaopatrzona we wszystkie niezbędne środki ochrony, zakupiono zapas środków dezynfekcyjnych, termometr bezdotykowy oraz przyłbice dla wszystkich nauczycieli i pracowników. Dodatkowo szkoła złożyła wniosek do Ministerstwa Zdrowia i otrzymała darmowe środki ochronne, tj. stację do dezynfekcji rąk i zapas płynów dezynfekcyjnych.

Jeśli chodzi o pracę dydaktyczno-wychowawczą, wszyscy nauczyciele prowadzili zdalne nauczanie według zasad dostosowanych do potrzeb i możliwości uczniów i wprowadzonych zarządzeniem dyrektora szkoły zgodnych z rozporządzeniem Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz wytycznymi Ministerstwa Zdrowia oraz Głównego Inspektora Sanitarnego. Potrzebującym rodzinom rozdysponowano laptopy i tablety zakupione przez Gminę oraz z zasobów szkoły. Oprócz realizacji podstawy programowej szkoła wychodziła do uczniów z bogatą ofertą działań wychowawczych. Nauczyciele przygotowali zdalnie uroczystą akademię z okazji Uchwalenia konstytucji 3-go Maja, liczne konkursy wiedzy, sportowe i plastyczne. Szkoła brała też udział i współorganizowała konkursy i przeglądy we współpracy z Gminną Biblioteką i Ośrodkiem Kultury w Niedźwiedziu. Uczniowie brali aktywny udział i odnosili liczne sukcesy.

W ostatnich dniach rozstrzygnięto drugą edycję rządowego programu „Posiłek w szkole i w domu”. Szkoła otrzymała dofinansowanie na doposażenie kuchni i jadalni w wysokości 39 968,00 zł.

Jeśli chodzi o potrzeby inwestycyjne, zostały one przedstawione Wójtowi i Radzie Gminy w piśmie złożonym na początku roku, po przeglądach budynku i otoczenia szkoły. Jedną z najpilniejszych potrzeb jest remont placu przed szkołą.

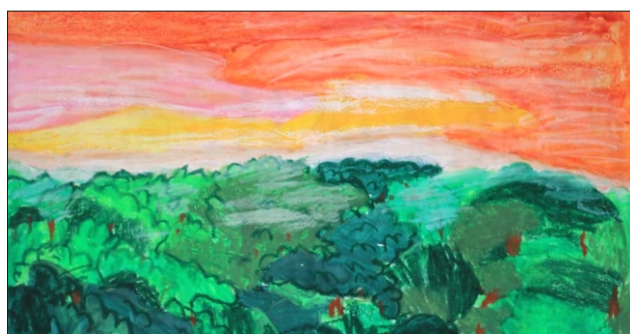
mgr Agnieszka Sasal
Dyrektor szkoły

Ze szkolnego podwórka PORĘBA WIELKA



Nasi uczniowie laureatami ogólnopolskiego konkursu plastycznego

Z dumą informujemy, że uczniowie Szkoły Podstawowej im. Władysława Orkana w Porębie Wielkiej zostali nagrodzeni w ogólnopolskim konkursie plastycznym zorganizowanym przez Zespół Szkół Ogólnokształcących Nr 5 w Sosnowcu. **Zuzanna Kurek i Adam Kałafut** wykonali prace na temat: „Lasy Amazonii”.



Zuzanna Kurek zajęła II miejsce w grupie wiekowej 11-14 lat, natomiast **Adam Kałafut** okazał się **najlepszy** w kategorii 15-20 lat. Uczniowie rozwijają talent artystyczny pod kierunkiem Małgorzaty Białoń-Treit.

Gratulujemy Zuzi i Adasiowi oraz P. Gosi, która rozwija talenty swoich uczniów i zgłosiła ich do konkursu. Brawo! Chcielibyśmy, by sukces w tym konkursie oraz piękne prace Zuzi i Adasia były dla nas wszystkich symbolem i przypominały nam, jak ważną sprawą jest ochrona lasów będących płucami całej kuli ziemskiej.

8 czerwca świętujemy Dzień Informatyka. W tym dniu składamy serdeczne życzenia wszystkim Informatykom, przede wszystkim Panu mgr inż. Łukaszowi Sułkowskiemu. Dziękujemy za Pana wspianą pracę i nieocenioną pomoc. Życzymy dużo zdrowia, spełnienia wszystkich marzeń i planów. SS

POWSZECHNY SPIS ROLNY PSR 2020

W terminie od 1 września do 30 listopada 2020 r., według stanu na dzień 1 czerwca 2020 r., na terenie całego kraju odbędzie się **Powszechny Spis Rolny PSR 2020. Udział w spisie rolnym jest obowiązkowy.**

Spis rolny jest jedynym badaniem statystycznym dostarczającym szerokiego zakresu informacji o gospodarstwach rolnych na wszystkich szczeblach podziału terytorialnego kraju. Dane ze spisu są wykorzystywane do oceny zastosowanych i kreowania nowych narzędzi Wspólnej Polityki Rolnej.

Podstawowe cele Powszechnego Spisu Rolnego:

- zapewnienie bazy informacyjnej o gospodarstwach rolnych i związanych z nimi gospodarstwach domowych, koniecznej dla realizacji krajowej, regionalnej i lokalnej polityki rolnej i społecznej na wsi;
- dostarczenie informacji niezbędnych do planowania polityki żywnościowej, trendów hodowli zwierząt gospodarskich, struktury zasiewów upraw rolnych;
- analiza zmian jakie zaszły w rolnictwie na przestrzeni ostatnich 10 lat;
- wykonanie zobowiązań Polski w zakresie dostarczenia informacji na potrzeby organizacji międzynarodowych EUROSTAT, FAO, OECD;
- aktualizacja statystycznego rejestru gospodarstw rolnych i przygotowanie operatów do pogłębionych badań reprezentacyjnych z zakresu rolnictwa w kolejnych latach.

Jakie pytania usłyszą rolnicy w trakcie spisu?

Dokładny zakres informacji zbieranych w PSR 2020 dostępny jest w załączniku nr 2 do ustawy z dnia 31 lipca 2019r. o powszechnym spisie rolnym w 2020r. (Dz.U. Poz. 1728).

W spisie rolnym będą zbierane dane, dotyczące m.in.:

- osoby kierującej gospodarstwem rolnym;
- położenia gospodarstwa na obszarach o ograniczeniach naturalnych;
- osobowości prawnej;
- typu własności użytków rolnych;
- produkcji ekologicznej;
- rodzaju użytkowanych gruntów;
- powierzchni zasiewów według upraw;
- powierzchni nawadnianej;
- zużycia nawozów mineralnych i organicznych;
- pogłowia zwierząt gospodarskich według grup wiekowo-użytkowych;
- rodzaju budynków gospodarskich;
- liczby maszyn i urządzeń w gospodarstwie rolnym;



- wkładu pracy w gospodarstwo rolne użytkownika i członków jego gospodarstwa domowego oraz pracowników najemnych.

Kto podlega spisowi rolnemu?

Spis będzie prowadzony w gospodarstwach indywidualnych oraz gospodarstwach rolnych osób prawnych i jednostek organizacyjnych nie mających osobowości prawnej. W przypadku gospodarstw rolnych osób fizycznych (gospodarstwa indywidualne) spisem rolnym zostaną objęte wszystkie gospodarstwa rolne o powierzchni 1 ha użytków rolnych i więcej, a także gospodarstwa o powierzchni poniżej 1 ha użytków rolnych prowadzące działy specjalne produkcji rolnej lub produkcję rolną o następującej skali:

- 0,5 ha dla plantacji drzew owocowych;
- 0,5 ha dla krzewów owocowych;
- 0,5 ha dla warzyw gruntowych;
- 0,5 ha dla truskawek gruntowych;
- 0,5 ha dla chmielu;
- 0,3 ha dla szkółek sadowniczych;
- 0,3 ha dla szkółek ozdobnych;
- 0,1 ha dla tytoniu;
- 5 sztuk dla bydła ogółem;
- 20 sztuk dla świń ogółem;
- 5 sztuk dla loch;
- 20 sztuk dla owiec ogółem;
- 20 sztuk dla kóz ogółem;
- 100 sztuk dla drobiu ogółem;
- 10 sztuk dla zwierząt dzikich utrzymywanych w warunkach fermowych.

Ogrody działkowe nie spełniają powyższych kryteriów, więc nie będą objęte spisem rolnym.

W jakiej formie zostanie przeprowadzony spis rolny?

Podstawową metodą realizacji spisu powszechnego będzie **samospis internetowy**; każdy rolnik będzie mógł dokonać spisu we własnym domu, na własnym urządzeniu mającym połączenie z internetem za pośrednictwem interaktywnej aplikacji dostępnej na stronie internetowej Głównego Urzędu Statystycznego. Uzupełniającą metodą udziału w spisie będzie wywiad telefoniczny (przeprowadzany przez rachmistrza telefonicznego) oraz wywiad bezpośredni (przeprowadzany przez rachmistrza terenowego, który odwiedzi gospodarstwo rolne pod warunkiem, że pozwoli na to sytuacja epidemiologiczna w kraju). Rolnicy nie posiadający w domu dostępu do Internetu będą mieli zapewniony dostęp do pomieszczeń wyposażonych w sprzęt komputerowy z dostępem do Internetu w lokalu gminnego biura spisowego. →

Bezpieczeństwo danych

Spisy, tak jak wszystkie prowadzone przez GUS badania statystyczne, realizowane są z zachowaniem wysokich standardów bezpieczeństwa w oparciu o nowoczesne techniki teleinformatyczne. Narzędzia i procedury w zakresie bezpieczeństwa stosowane przez statystykę publiczną spełniają najwyższe standardy i zapewniają pełną ochronę gromadzonych informacji.

Osoby wykonujące prace spisowe są obowiązane do przestrzegania tajemnicy statystycznej. Przed przystąpieniem do pracy rachmistrzowie są pouczeni o istocie tajemnicy statystycznej i sankcjach za jej niedotrzymanie. Następnie na ręce właściwego komisarza spisowego składają pisemne przyrzeczenie następującej treści: „Przyrzekam, że będę wykonywać swoje prace na rzecz statystyki publicznej z całą rzetelnością, zgodnie z etyką zawodową statystyka, a poznane w czasie ich wykonywania dane jednostkowe zachowam w tajemnicy wobec osób trzecich”. Dane pozyskane podczas spisów mogą być wykorzystywane wyłącznie do opracowań, zestawień i analiz statystycznych oraz do aktualizacji operatów do badań statystycznych prowadzonych przez służby statystyki publicznej. Udostępnianie lub wykorzystywanie danych uzyskanych w spisach dla innych niż podane celów jest zabronione, pod rygorem odpowiedzialności karnej.

Organizacja prac spisowych w gminach:

W gminie (mieście) pracami spisowymi kieruje wójt, burmistrz, prezydent miasta jako gminny komisarz spisowy. Zastępcą gminnego komisarza spisowe-

go jest osoba wyznaczona przez gminnego komisarza spisowego. Gmina organizuje m.in. nabór kandydatów na rachmistrzów terenowych.

Naboru kandydatów dokonuje się spośród osób:

- pełnoletnich;
- zamieszkałych w danej gminy;
- posiadających co najmniej średnie wykształcenie;
- posługujących się językiem polskim w mowie i piśmie;
- które nie były skazane za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe.

Kandydaci na rachmistrzów przejdą szkolenie, które zakończy się egzaminem. Osoby, które odpowiedzą dobrze na co najmniej 60 proc. pytań, zostaną wpisane na listę kandydatów na rachmistrzów terenowych prowadzoną przez gminnego komisarza spisowego. Miejsce na liście zależy od liczby punktów z egzaminu - im więcej, tym lepiej. Rachmistrza terenowego powoła zastępca właściwego wojewódzkiego komisarza spisowego, czyli Dyrektor Urzędu Statystycznego spośród osób z najwyższą liczbą punktów z egzaminu.

Wynagrodzenie rachmistrza terenowego będzie iloczynem stawki 37 zł brutto i liczby przeprowadzonych bezpośrednich wywiadów z użytkownikiem gospodarstwa rolnego.

Prosimy wszystkich rolników o przekazywanie informacji o spisie rolnym.

SPISZMY SIĘ, JAK NA ROLNIKÓW PRZYSTAŁO!



27 maja 1990 r. odbyły się pierwsze w pełni wolne wybory w powojennej historii Polski. Były one nie tylko ważnym wydarzeniem w historii polskich samorządów, ale też kluczowym z perspektywy demokratycznej transformacji po roku 1989 i upadku komunizmu.

27 maja 2020 r. świętujemy 30-lecie samorządu terytorialnego w Polsce. Trzy dekady ogromnej prac i zaangażowania zarówno mieszkańców, jak i samorządowców z polskich miast, miasteczek i wsi, to wielka lekcja samodzielnego decydowania o naszym najbliższym otoczeniu. Na tym fundamencie zbudowaliśmy 30 lat naszych wspólnych sukcesów, na nim budujemy naszą przyszłość.

A jak w tym czasie zmieniła się Gmina Niedźwiedź?

Na przestrzeni lat 1990-2020 znacznej poprawie uległ stan techniczny budynków placówek oświatowych. Szkoły odremontowano lub wybudowano nowe. Baza lokalowa uległa znacznej poprawie, dzięki czemu dzieci mogą się uczyć w komfortowych warunkach. Rozpoczęto program wykonania boisk przyszkolnych, który jest kontynuowany. Wyniki nauki w poszczególnych placówkach oświatowych uległy znacznej poprawie. Mamy liczne sukcesy sportowe. W szkołach są organizowane ciekawe i liczne zajęcia pozalekcyjne, wszystkie placówki skomputeryzowano. W tym okresie na terenie Gminy Niedźwiedź powstała Szkoła Muzyczna I stopnia.

Skanalizowano 45% obszaru gminy, zwodociągowano 60% jej obszaru, zamontowano 425 instalacji solarnych w gospodarstwach domowych oraz na budynkach użyteczności publicznej, zaplanowane są kolejne edycje. Gmina

oczekuje na dofinansowanie dla ponad 500 gospodarstw domowych na założenie instalacji fotowoltaicznych, kolektorów słonecznych oraz pomp ciepła.

Poprawie uległo także codzienne życie mieszkańców dzięki wprowadzeniu szeregu udogodnień takich jak: kanalizacja, wodociągi, gazyfikacja, telefonizacja wsi. Znacznej poprawie uległ stan dróg w naszej gminie. Wybudowano 17 nowych mostów na naszych, górskich potokach, a na rzece Porębianka wykonano kilkanaście progów wodnych, zwalniających jej bystry nurt. Wybudowano 180 nowych dróg, powstało wiele kilometrów chodników przydrożnych. Zlikwidowano 1094 tony azbestowych pokryć dachowych, wymieniono w wodociągach rury azbestowe na rury PCV, każde gospodarstwo domowe w naszej gminie jest wyposażone w pojemniki do segregacji odpadów komunalnych, co niewątpliwie przyczynia się do bardziej komfortowej i ekologicznej codziennej egzystencji.

Autor

O sytuacji dotyczącej pandemii w naszej Gminie

Wirus zaatakował nas zniemacka. Na początku stycznia mało kto interesował się tajemniczym wirusem z Wuhan. Jeszcze w marcu nie wyobrażaliśmy sobie, co nas czeka. A teraz? O wielu aspektach wirusowej sytuacji, odmiennej formie przyjmowania pacjentów, pisze poniżej nasz pediatra doktor Walawski. Dodam tylko, że to co najlepszego możemy obecnie zrobić dla siebie i całej naszej społeczności w zetknięciu się z tą trudną sytuacją epidemiologiczną, na którą nie byliśmy przygotowani, nie tylko my, ale i cały świat, to nauczyć się z nią żyć. Musimy przestrzegać wypracowanych zasad codziennego postępowania. Potrzebna jest nadal przyczepność, izolacja, używanie maseczek i rękawiczek. Wirus jest nieprzewidywalny, nie da się prognozować jego zachowań, jego reakcji na czynniki zewnętrzne. Wszyscy jesteśmy narażeni na zachorowanie, bo nasz organizm nie zna nowego wroga, a więc nie wypracował sobie przeciwciał. Czekamy na szczepionkę, ale to kwestia przyszłości - mam nadzieję - niedalekiej. W naszej placówce wszystkie nasze poradnie wznowiły swą działalność. Pracujemy w taki sposób, aby był bezpieczny dla pacjentów i personelu medycznego. Dominują teleporady, videorady, wykonywanie mm-sów. Jest to inny rodzaj komunikacji - zarówno pacjenci jak i personel muszą się tego nauczyć. Jeżeli stan kliniczny pacjenta tego wymaga, po rozmowie telefonicznej z lekarzem, zgłaszamy naszego chorego na konkretną godzinę. Czekamy wszyscy na możliwość wykonywania powszechnych testów, które pozwoliłyby zminimalizować niebezpieczeństwo, w porę kierując do leczenia szpitalnego bądź izolacji domowej. Póki co pozostaje nam wierzyć, że damy radę obronić się przed nową inwazją wirusową, czego Państwu i sobie życzę.

Dr Renata Modrzejewska
Kierownik NZOZ
W Porębie Wielkiej

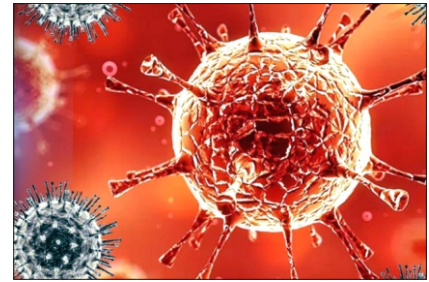
Koronawirus - medycyna i życie w czasie epidemii

Z epidemią Covid-19 żyjemy w Polsce już ponad 2 miesiące. Obserwując ludzi na ulicach można odnieść wrażenie, że fakt epidemiologicznego zagrożenia nieco nam spowszedniał. Otaczają nas nakazy i zakazy, ale niestety nie wszyscy je poważnie traktują. Warto więc przypomnieć podstawowe informacje.

Koronawirus przenosi się drogą kropelkową, przez bliski kontakt z osobą zakażoną. Choroba najczęściej objawia się gorączką, kaszlem, dusznościami, bólami mięśni, zmęczeniem. Ciężki przebieg choroby obserwuje się u ok.15-20% osób. Do zgonów dochodzi u 23% osób chorych. Najbardziej narażone na rozwinięcie ciężkiej postaci choroby i zgon są osoby starsze, z obniżoną odpornością, którym towarzyszą inne choroby, w szczególności przewlekłe. Nie oznacza to jednak, że osoby młode nie mogą się zarazić koronawirusem. Jednak przebieg choroby w młodszych grupach wiekowych jest zazwyczaj łagodniejszy. W tej grupie jest też wielu bezobjawowych nosicieli. Kontakt z takimi osobami jest szczególnie niebezpieczny dla osób chorujących przewlekłe (zwłaszcza na choroby układu oddechowego i układu krążenia).

Niestety, nikt nie jest odporny na zakażenie. Idealną sytuacją (niemożliwą do realizacji powszechnie przez dłuższy czas) byłoby zaprzestanie jakichkolwiek kontaktów społecznych. Jeśli musimy się przemieszczać **zasłaniajmy twarz i nos maseczką**. Przypominam: maseczka, to zabezpieczenie innych osób z naszego otoczenia (możemy przecież być bezobjawowymi nosicielami wirusa). W kontaktach z innymi ludźmi zachowujemy odpowiedni dystans (najlepiej 2-3 m). I najważniejsze - myjmy możliwie jak najczęściej ręce.

W okresie epidemii przychodnia POZ w Porębie Wielkiej pracuje wg zmienionych zasad. Bardzo prosimy naszych pacjentów o **kontakt telefoniczny** przed ewentualną oso-



bistą wizytą. W wielu wypadkach wystarczy teleporada. W części sytuacji pacjent będzie poproszony o zgłoszenie się na konkretną godzinę (by unikać niepotrzebnych kontaktów z innymi chorymi). Bardzo prosimy o szczerą odpowiedź na zadawane telefonicznie pytania dotyczące kontaktu z osobami chorymi lub przebywającymi w warunkach kwarantanny domowej. Powyższe zasady służą również ochronie personelu medycznego poradni. Niezastosowanie się do powyższej prośby spowoduje wysłanie całego personelu przychodni na przymusową kwarantannę. Spowoduje to brak możliwości świadczeń medycznych w okresie nawet dwóch tygodni.

Zgodnie z rekomendacjami Ministerstwa Zdrowia oraz Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego wznowiliśmy szczepienia ochronne dzieci. Kontynuacja programu szczepień jest bardzo istotna, byśmy (obok koronawirusa) nie zaczęli ponownie obserwować wielu innych niebezpiecznych chorób. Dzięki wprowadzonym zasadom (osobne wejście, umawianie pacjenta na konkretną godzinę) w poczekalni punktu szczepień dzieci i ich rodzice nie spotykają się z innymi osobami czekającymi na usługę medyczną. Nie jest to proste z powodu szczupłych warunków lokalowych przychodni. Dopiero rozbudowa przychodni (planowana od wielu lat), spowoduje poprawę sytuacji i większy komfort pacjentów. Nie wiemy, ile będzie jeszcze trwało zagrożenie covid-19. To, czy przeżyjemy je bezpiecznie, bez narażania siebie i swoich bliskich zależy tylko o nas. Zachowujmy się odpowiedzialnie!

Dr n. med. Andrzej Walawski

=====



Mówi stary Szkot do synka:

- Skocz no, Ken, do sąsiada i pożycz od niego siekierkę...
- Malec polecał. Za kilka minut przylatuje i krzyczy:
- Sąsiad nie chce pożyczyć!
- A to kawał świni! Leć synuś do sopy i przynieś naszą!

Rozprawa w sądzie o przyznanie alimentów:

- Baco, a znacie tę oto Marynę?
- Ano znom.
- A to dziecko, to wyście jej zmałstrowali?
- Ano ja.
- A co będzie z płaceniem za dziecko?
- Ja tam, panocku, za tę robotę nie chcę.

Rosyjski oligarcha zwiedza Luwr. Przewodnik pyta go:

- No i jak, podoba się panu?
- Ładnie. Skromnie, ale ładnie.

Budka z piwem obłożona przez ludzi w roboczych ubraniach.

W pewnej chwili jeden z nich wstaje i mówi do pozostałych:

- Słuchajcie, jakby ktoś o mnie pytał, to na chwilę wyskoczyłem do pracy...

Leśniczy spotyka w lesie babcie zbierającą grzyby:

- Niech pani wyrzuci te grzyby! - woła, zaglądając do koszyka. Nie nadają się do jedzenia.
- Panie, ale to nie do jedzenia, to na handel...

Hipermarket. Stojąca przy dziale kosmetycznym hostessa z uśmiechem zachwala towar przechodzącemu mężczyźnie:

- Polecam nowy model szczoteczki do zębów, która myje zęby nawet w trudno dostępnych miejscach.
- Ja nie mam zębów w trudno dostępnych miejscach.

Na sali sądowej:

- Czy świadek wie, co go czeka za składanie fałszywych zeznań?
- Tak, wysoki sędzie, obiecano samochód.

Koniec roku szkolnego. Synek przychodzi ze szkoły.

- Tato, ty to masz szczęście do pieniędzy.
- Dlaczego?
- Nie musisz kupować książek na przyszły rok, zostają w tej samej klasie.

Trzech pijanych kolesiów wsiadło w nocy do taksówki. Taksówkarz spostrzegł, że są na bani, więc włączył silnik i po minucie wyłączył, mówiąc:

- Panowie, dojechaliśmy.
- Pierwszy zapłacił, drugi podziękował, a trzeci strzelił mu z liścia.
- Taksówkarz już w panice, że koleś zorientował się jaki im numer wywinął, gdy typ wybełkotał:
- Następnym razem wolniej! O mało nas nie zabiłeś!

Żona do męża:

- Kochanie, chciałabym założyć na plażę coś takiego, żeby nikt nie mógł oderwać ode mnie wzroku.
- Łyżwy załóż.

Na dyskotecę siedzi przy barze dziewczyna. Podchodzi do niej chłopak: - Zatańczysz?

- Tak...
- To idź, zatańcz, bo mi krzeselko potrzebne.

Przychodzi staruszka do banku, podejmuje wszystkie pieniądze i wychodzi. Po chwili wraca, wpłaca całą kwotę na swoje konto. Pracownik banku pyta:

- Po co pani to zrobiła?
- Na to babcia:
- A, bo z wami nigdy nic nie wiadomo! Przeliczyć musiałam!

Żona do męża:

- Wiesz co, nasz Waluś dostał pałę z geografii, bo nie wiedział gdzie leży Afryka.
- To musi być gdzieś niedaleko, bo u nas w warsztacie pracuje Murzyn i dojeżdża do roboty rowem.

Helga jest u dentysty.

- Nie wiem, co jest gorsze, leczenie kanałowe czy urodzenie dziecka - zastanawia się kobieta.
- Na to lekarz:
- Proszę się zdecydować, żebym mógł odpowiednio ustawić fotel.

Dwaj chłopcy rozmawiają w przedszkolu:

- Mój tata pływa w marynarce, chwali się pierwszy.
- A mój w kąpielówkach odpowiada drugi.

Nigdy nie jedzcie ostatniego kotlecia z patelni. Jednym kotletem człowiek się nie naje, a pustą patelnię trzeba będzie pozmywać.

Jedzie wycieczka autokarowa po Francji. Przewodnik mówi:

- Właśnie mijamy najszynniejszy burdel w Paryżu. Jakiś głos z autobusu:
- A dlaczego mijamy?



Odszukał w sieci i w prasie
Stanisław Stopa

FOTO - KRONIKA



Gminna uroczystość 3 Maja w Koninie. Dekoracja.



Czerwcowy sesja Rady Gminy.



Uroczystości dla uczczenia 100-lecia urodzin św. Jana Pawła II.



Podziękowania dla S. Stopy od Starostwa i Gminy.



Chór parafialny „Oremus” śpiewa od 25 lat.



Chór parafialny „Gloria Dei” obchodzi 10-lecie.

Wydawca: Urząd Gminy w Niedźwiedziu, 34 -735 Niedźwiedź, tel: 18 331 70 02
Zespół redakcyjny: Stanisław Stopa (opracowanie, skład komputerowy)
Anna Liberda - współpraca redakcyjna
Opracowanie i przygotowanie wersji internetowej - Stanisław Stopa
Adres internetowy: www.niedzwiedz.iap.pl
Pocztą elektroniczną: gmina@niedzwiedz.iap.pl
Pismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej

